Nr. 47 (z dod. por.). Dnia 16 lutego. Czwartek. Dnia 4 (16) lutego 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 4-ej po południu, odprawione będą nabożeństwa pasyjne w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Jacka (po-dominikańskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj nie przyszło jeszcze w izbie francuskiej do rozpraw nad zapowiedzianą interpelacją Leydeta o polityce ogólnej rządu. Rozprawy rozwiną się dopiero dzisiaj. Towarzyszy im ogólne zainteresowanie, od przebiegu ich bowiem zależy los gabinetu Ribot-Bourgeois.

Interpelacja wyszła z łona skrajnej lewicy, która tym razem wspólnie z oportunistami pragnie zapobiedz tworzącej się koalicji obu centrów. Wiadomo, że od tygodnia toczą się rokowania koalicyjne pomiędzy lewem centrum republikańskiem, z którego wyszedł w swoim czasie Ribot, a prawem centrum, złożonem z żywiołów monarchicznych, które uznały rzeczpospolitą. Imieniem tej grupy nawróconych republikanów przemówić ma w izbie przewódzca jej, p. Jakub Piou. Prawica monarchiczna, tworząca aż dotąd opozycję, ma zbliżyć się także do tej koalicji umiarkowanych żywiołów, a to w przewidywaniu blizkich wyborów do izby. Nie chce ona, aby akcją wyborczą kierowali radykaliści i oportuniści, obawia się bowiem, że na tym sojuszu żywiołów „zdecydowanych" wyszłaby jaknajgorzej. Chodzi o to, aby przyszły rząd był wyrazem obu centrów.

Rozprawy interpelacyjne, których areną będzie dzisiaj pałac Bourbonów, mają przeto podwójne przeznaczenie: naprzód wyjaśnienie sytuacji, wywołanej uchwałą wniosku Cavaignac'a, który napiętnował dotychczasowe rządy republikańskie, przypisując im winę solidarności z nieczystemi sprawami, a potem obalenie gabinetu, złożonego z oportunistów i radykalistów na rzecz koalicji grup umiarkowanych. Chodzi o to, kto się okaże w tem współzawodnictwie czynników parlamentarnych silniejszym. Wobec zamętu pojęć i rozdrażnienia nerwów, panującego nad Sekwaną, los obrad dzisiejszych przewidzieć się nie da. Nieczęsto nasuwa się parlamentom sytuacja tak chaotyczna, jak dzisiejsza.

To tylko zdaje się pewnem, że jakikolwiek będzie wynik rozpraw: czy gabinet Ribota i Bourgeois ostoi się, czy upadnie, a w tym ostatnim razie, czy spuściznę jego obejmie p. Godefroy Cavaignac, czy kto inny, rychło już rozwiązanie izby, której mandat z jesienią wygasa, nastąpić musi. Wszystkie czynniki powagi i rozumu stanu tak są w niej dzisiaj podkopane, dekadentyzm parlamentarny tak się rozwielmożnił, że ratować sytuację potrzeba przez conajprędszą zmianę całej widowni pałacu Bourbona. Wówczas pokaże się, jakie spustoszenia wyrządziła katastrofa panamska i jakie z tego cmentarzyska charakterów i programów strzelą nowe kwiaty życia.

Skazańcom z procesu panamskiego przybył wczoraj znakomity kolega w osobie senatora Leguay, prezesa zbankrutowanej kompanji eksploatacji dynamitu. Kompanja była dziełem byłego ministra Barba, który kazał sobie zapłacić 500,000 fr. z funduszów panamskich za—odstąpienie Lessepsowi gagatka Artona. Kiedy Barbe został ministrem, nie wypadało mu dalej prezydować spółce handlowej, która miała swoje filje w Hiszpanji, Włoszech, Transwalji i t. d. Wówczas urząd prezesa objął Leguay. Człowiek ten, liczący lat pięćdziesiąt kilka, był wpierw prefektem, wysokim urzędnikiem ministerjalnym, od r. 1885-go deputowanym, od r. 1890-go senatorem. W r. 1886-ym prezydował komisji panamskiej w izbie deputowanych. Pensja jego wynosiła tylko 18,000 fr., gdy nawet kasjer Prévost pobierał jej 25,000 fr.

Jeżeli wszakże ci ludzie dorobili się miljonów kosztem akcjonarjuszów, to zapewne pensje owe stanowiły tylko drobną zaliczkę na dochody uboczne, krociowe, jakie z gospodarstwa kompanji płynęły do ich kieszeni, zamiast do kieszeni akcjonarjuszów. Że najwięcej obłowił się p. Emil Arton, o tem wątpić nie można i pod tym względem mieli zupełną rację obrońcy Leguaya i Prévosta przed sądem: Barboux i Waldeck-Rousseau, którzy klijentów swoich przedstawiali, jako ofiary podejścia i wyzysku Artona. Bądźcobądź obydwaj podsądni byli spólnikami jego orgij, moralnymi opiekunami jego finansowego nierządu, przyjaciółmi jego kochanek.

Skazanie Leguaya nastąpiło widocznie na podstawie tego samego artykułu prawa, co skazanie Lessepsów, Cottu, Fontane'a i Eiffla: kara równie surowa pięcioletniego więzienia i zapłacenia trzech tysięcy fr. grzywny.

Br. Z.

Finanse m. Warszawy.

(1883—1893 r.)

III.

Wydatki miejskie.

(Dalszy ciąg.)

W Warszawie koszty regulacji ulic, t. j. *wynagrodzenie za zajęte przestrzenie* pod ulice, spowodowa-

SZKICE PRZYRODNICZE.

Wydawnictwu redakcji „Prac matematyczno-fizycznych" zawdzięczamy wiązankę bardzo ciekawych „Szkiców przyrodniczych" (z dziedziny fizyki, geofizyki i astronomji) Stanisława Kramsztyka (Warszawa, 1893-go r.).

W dużym tomie pomieściło się piętnaście rozpraw naukowych różnej, a zawsze w taki sposób podanej treści, że nie potrzeba być wcale przyrodnikiem z zawodu, aby ją łatwo ogarnąć i zrozumieć. Nawet profan, byle posiadał elementarne, w szkołach średnich nabyte wiadomości matematyczne i przyrodnicze, odczyta dzieło Kramsztyka z pożytkiem i przyjemnością.

Dla charakterystyki metody Kramsztyka wybieram którykolwiek z jego szkiców np. studjum p. t. „Zagadka wnętrza ziemi".

Dumne słowa postawił autor na czele tego szkicu. Przypominają one wiarę w potęgę rozumu ludzkiego pierwszych apostołów nauki niezawisłej.

Mozolna praca człowieka nad odsłonięciem tajników przyrody—mówi Kramsztyk—stawia nam przed oczy i urzeczywistnia legendową walkę tytanów z synami Saturna. Walkę tę zuchwały ród Jafeta zwycięsko prowadzi: wydarł już Jowiszowi jego niebo błękitne, a Neptunowi niezmierzone i niezgłębione morze. I tylko Pluton, ponury bóg podziemi, urąga wszelkim zamachom, broniąc zawistnie dostępu do swego dziedzictwa i strzegąc go od oczu ciekawych. Aż do nieskończoności rozejrzał człowiek przestrzeń po nad sobą, a tuż, pod nim, w najbliższem jego sąsiedztwie, istnieje świat tajemny, na całą wieczność dlań niedostępny.

Na samym wstępie „szkicu" Kramsztyka dowiaduje się profan faktu, który, choć ma być „powszechnie wiadomym", zdziwi może niejednego. Oto jest rzeczą udowodnioną, iż wpływ promieni słońca nie sięga zbyt daleko w głąb ziemi, termometry bowiem okazują w głębokościach coraz znaczniejszych coraz słabszy ruch roczny.

Już na kilka stóp pod powierzchnią ziemi ustaje różnica między temperaturą dnia a nocy, a w odległości nieco znaczniejszej, kilkudziesięciu mniej więcej stóp, termometr nie podlega w ciągu całego roku żadnym zmianom. Czy się powierzchnia ziemi rozgrzewa pod działaniem promieni letnich, czy to ścina ją mróz zimowy, w głębokich piwnicach panuje temperatura stale jednakowa, bez względu na uderzające zmiany, jakie następstwo różnych pór roku na górze powoduje.

Warstwę, w której się kończy działanie słońca, nazwali uczeni „obojętną". Istnienie jej potwierdził termometr, umieszczony w piwnicy obserwatorjum paryskiego, w głębokości 28 metrów, który od lat stu z górą okazuje temperaturę niezmienną.

Kramsztyk nie powiedział, w jakiem mianowicie oddaleniu należy szukać tej „warstwy obojętnej", ale tylko dlatego, że nie znalazł sam odpowiedzi, wszystko bowiem, co nauka dotąd o „wnętrzu ziemi" wykryła, zebrał sumiennie i zestawił przejrzyście.

Ale nauka wie do dnia dzisiejszego bardzo mało o tem, co się dzieje po za ową warstwą obojętną, zależną od różnych wpływów. Pewnikiem jest tylko, o czem już słynny w wieku XVII-ym jezuita Atanazy Kircher od górników frajberskich słyszał, że schodząc coraz niżej w głąb ziemi, napotykamy coraz wyższą temperaturę. Wszakże i ten fakt drobny należy do połowicznych, gdyż nie posiadamy jeszcze środków do ścisłego określenia: jakiemu prawu wzrost ciepła podlega. Dane, otrzymane w rozmaitych miejscach, okazują tak znaczne między sobą odstępstwa, że niepodobna wydobyć z nich pewnej liczby oznaczonej, którąby mogła dać choćby przybliżone pojęcie o ogólnem wzmaganiu się temperatury głębszych warstw ziemi.

Wobec niestałości stopnia geotermicznego (odległość, o jaką zejść należy, aby dostrzedz podniesienie się temperatury ziemi o 1° Celsiusza), postąpił sobie Kramsztyk bardzo właściwie, zamiast bowiem snuć wątłą przedzę domysłów, zadowolnił się przytoczeniem główniejszych z osiągniętych już rezultatów.

Nie trudno się domyślić, że skoro tak mało wiemy o tem, co się dzieje bezpośrednio pod naszemi stopami, mowy być nie może o znajomości istotnego wnętrza ziemi. Wnioskować tylko możemy z ubogich danych, zebranych w cieniutkiej warstwie, badaniom naszym dostępnej, że przy dalszem posuwaniu się ku środkowi ziemi temperatura się wzmaga, dochodząc do jakiejś bardzo znacznej wysokości. Hypoteza ta zgadza się z teorją Laplace'a, która stanowi podstawę kosmogonji współczesnej, chociaż nie brak i dziś przeciwników ciepła wewnętrznego, zaprzeczających wprost statecznemu wzrostowi temperatury w warstwach dalszych.

Przyjmując zgodnie z najbardziej obecnie rozpowszechnioną teorją Laplace'a ognistość wnętrza ziemi, wierzymy równocześnie także w jej płynność. Tymczasem dowiadujemy się od Kramsztyka, że mniemanie to może być zbyt pośpieszne, gdyż zapominamy o odrębnych warunkach, w jakich się ciała, drzemiące w łonie ziemi, znajdują. Pomijamy mianowicie olbrzymie ciśnienie, odgrywające bardzo ważną rolę przy topieniu wszelkich brył a bynajmniej dotąd nie rozjaśnione.

Pomimo całej potęgi środków pomocniczych—skarży się Kramsztyk —jakiemi obecnie nauka doświadczalna rozporządza, niepodobna się zbliżyć do ogromu warunków, które w przyrodzie zachodzą.

Ponieważ nie wiemy nic o tem, co się dzieje z ciałami, gdy temperatura ich wynosi dziesiątki tysięcy stopni i gdy podlegają olbrzymiemu ciśnieniu warstw wierzchnich, przeto nie możemy twierdzić stanowczo, że wnętrze ziemi wypełniają materjały płynne. Nie brak, przeciwnie, wskazówek które przemawiają za stanem stałym.

ły wydatku w 1883-im r. 35,867 rs., w 1893-im r. przeznaczono na ten cel 16,868 r.

Ogrody, aleje i skwery zjednały sobie w ostatnich latach względy zarządu miejskiego, wydatek bowiem na nie z 25,693 rs. w 1883-im r. powiększył się do 53,226 rs. w 1893-im r., czyli o 107%. Z ostatniej sumy przeznaczono w 1893-im r.:

na ogród Saski	23,502 rs.
„ Krasińskich	6,845 „
na szkółkę drzew na Koszykach	5,467 „
na skwery i aleje	12,700 „
na plantacje na Pradze	4,712 „
Razem	53,226 „

Wydatki na *budowle miejskie, pomniki i studnie* zwiększyły się z 8,222 rs. w 1883-im r. do 40,163 rs. w 1893-im r., czyli o 388½%. W 1893-im r. przewidywane są wydatki następujące:

na reparację budynków miejskich	32,933 rs.
na odnowienie pomnika Kopernika	5,600 „
na inne pomniki	1,050 „
na reparację studni miejskich	580 „
Razem	40,163 rs.

Oczyszczanie ulic zwiększyło wydatki kasy miejskiej z 45,827 rs. w 1883-im r. do 76,398 rs. w r. 1893-im. Powiększenie wynosi 67%. Z sumy wyznaczonej na 1893-ci r. przypada:

na wywóz śmieci i błota	53,712 rs.
„ śniegu i lodu	7,656 „
na opłatę 77 stróżów dla oczyszczania placów i ulic	14,503 „
na wynagrodzenie stróżów na placu po b. koszarach mirowskich	377 „
na narzędzia do oczyszczania	150 „
Razem	76,398 rs.

Oczyszczanie ulic i wywóz śmieci, błota, śniegu i lodu są urządzane wzorowo w *Berlinie.* Dozór najwyższy ma komisja, złożona z członków magistratu i z członków rady miejskiej. Miasto podzielono w 1875-ym r. na 21 dzielnic; na czele każdego stoi dozorca, prócz tego jest 6 starszych dozorców z dyrektorem na czele. Zajętych w roku rachunkowym 1888/9 robotników było 675. Do oczyszczania ulic używane są specjalne machiny w liczbie 42, których dostarcza wraz z uprzężą i usługą przy nich przedsiębiorca specjalny, otrzymujący dziennie po 6 rs. od machiny. Wozów do wywozu śmieci i błota dostarcza specjalny dostawca za sumę roczną 378,160 marek umówioną na 6 lat i dla wywozu śniegu i lodu dostarcza wozów dodatkowych za opłatą 2·25 i 2·50 marek od wozu, zabierającego 2 metry sześc. Oceniany jest obecnie projekt wywożenia śmieci ulicznych drogą wodną do miejscowości więcej oddalonych od Berlina.

Koszty oczyszczania miasta zmniejszyły się w latach ostatnich w Berlinie wskutek zniesienia wielkich targów odkrytych i zastąpienia ich przez kryte hale targowe, wskutek rozszerzenia kanalizacji i nakoniec wskutek ulepszenia bruków miejskich. Okazało się bowiem, że machina jest w stanie zamieść w ciągu godziny 8500 metr. kw. bruku asfaltowego, kiedy zwykłego bruku kamiennego tylko 5500 metr. kw. Sposób berliński oczyszczania ulic zaprowadzony został w Amsterdamie, Lipsku i w Frankfurcie n. M.

Z oczyszczaniem ulic połączone jest w Berlinie ich *polewanie.* Zajmuje się tą czynnością specjalna komisja i koszty pokrywają po części właściciele domów i po części kasa miejska. W 1888/9 r. wydano na ten cel 221,294 m. Ulice bywają skrapiane 2 lub 3 razy dziennie w czasie od połowy kwietnia do połowy października i prócz tego o 12-ej w nocy, jednocześnie z oczyszczaniem ulic.

Oświetlanie ulic w Warszawie przyczynia kasie miejskiej wydatku 168,099 rs., czyli 3½% sumy ogólnej, i te koszty zwiększyły się od 1883-go r. o 38%. Gazu dostarcza miastu Towarzystwo niemieckie z Dessau.

W daleko korzystniejszem położeniu jest *Berlin,* otrzymuje bowiem darmo gaz do oświetlania ulic i prócz tego ciągnie znaczne zyski ze swoich zakładów gazowych. Do 1847-go r. monopol dostarczania gazu miastu miało angielskie Towarzystwo gazowe. W 1847-ym r. wybudowało miasto swój własny zakład. Właściwie jest obecnie pięć oddzielnych zakładów gazowych w mieście i koszty ich wzniesienia i urządzenia wynosiły 47,335,878 m., ale ponieważ zakłady gazowe dłużne są kasie miejskiej 33,113,919 m., przeto właściwy dług miasta wynosi tylko 14,221,959 m. W 1888/9 r. miała kasa miejska dochodu z zakładów gazowych 5,049,826 m., do czego doliczyć należy wartość gazu, użytego do oświetlania miasta, 1,531,894 m. i opłatę na rachunek pożyczki 1868-go r. 465,450 m. Razem zatem wynosił dochód 7,047,170 m. Jednak *nafta* i *światło elektryczne* czynią dosyć znaczną konkurencję gazowi. Płomyków elektrycznych było w marcu 1889-go r. na ulicach Berlina 85,520 i lamp naftowych 1,095. Powiększyła się także liczba *motorów gazowych* w zakładach fabrycznych: było ich w 1888-ym r. 667 o sile 3,000 koni. Ze sprzedaży produktów dodatkowych, jakiemi są: koks, smoła, popiół, woda amonjakowa itp., otrzymano w 1888/9 r. 3,741,731 m., co stanowi 66·65% wartości użytego do produkcji gazu węgla kamiennego.

Za spotrzebowanie 1 metra sześc. gazu oświetlającego płacą osoby prywatne:

w Berlinie 16 fenigów = 8 kop.;
w Paryżu 30 cent. = 24 fen. = 12 kop.;
w Londynie 10 fen. = 5 kop.;
w Moskwie 10·5 kop.;
w Warszawie 7·4 kop.,

czyli za 1000 stóp ang. sześc. 2 rs. 10 kop., z których 3 kop. płaci Towarzystwo miastu.

W projekcie budżetu 1893-go r. przeznaczono na *kanalizację* Warszawy 711,680 rs., czyli 15% sumy ogólnej wydatków. Są to przeważnie nowe roboty kanalizacyjne. Koszt ukończenia czterech seryj tych robót wyniesie około 10 milj. rs.

W *Berlinie* rozpoczęto kanalizację w 1873-im r. i 12 oddziałów kanalizacyjnych, na które podzielono miasto, mają być ukończone w 1892-im roku, za wyjątkiem pewnych części oddziału XI-go, najmniej zaludnionego. Koszty budowy wynosiły pod koniec 1888/9 r. 72,826,883 mar. Na pokrycie wydatków bieżących służy podatek od właścicieli domów, wynoszący 1% od dochodu ogólnego, dalej zasiłek z kasy miejskiej i zasiłek z funduszu kanalizacyjnego. Gdyby podniesiono opłatę od właścicieli domów do $2^1/_5$%, nie byłoby deficytu do pokrycia. Ale zarząd miejski nie uważa kanalizacji jako źródła dochodów miejskich i dlatego nie liczy na czysty z niego dochód. Ważniejszemi mu są korzyści pośrednie, jakie przyniosła miastu kanalizacja. Mianowicie znikły w Berlinie brudne dziedzińce, odrażające rynsztoki uliczne, zatruwające grunt i powietrze, dalej stan sanitarny miasta poprawił się w ogóle, woda w rzece i jej odnogach jest obecnie czystszą, niż dawniej i zmniejszyła się liczba wypadków tyfusu. Ilość domów skanalizowanych w d. 1-ym kwietnia 1889-go r. w Berlinie wynosiła 18,448.

Pola irygacyjne kosztowały Berlin 21,221,830 mar. Przestrzeń gruntów. należących do miasta wynosiła $6,668_{,38}$ hektarów. Z tego było wydzierżawionych $762_{,98}$ h. Liczba odbiorców wód irygacyjnych, opłacających po 40 mar. rocznie od h., ciągle się zwiększa. Przestrzeń, na której w r. 1888-ym zaprowadzono gospodarstwo irygacyjne, wynosiła $4,475_{,78}$ h. Podczas roku rachunkowego 1888/9 dały pola irygacyjne dochodu wysokości $1_{,43}$ % od kapitału zakładowego. W roku poprzedzającym $1_{,25}$ %.

W Warszawie pod koniec 1892-go r. miało być domów skanalizowanych 600, w ciągu następnego 1893-go r. ma ich przybyć jeszcze ze 200. Licząc opłatę kanałową średnio po 90 rs. z domu, obliczono w projekcie budżetu 1893-go r. dochód z 700 domów w wysokości 63,000 rs.

Przedsiębiorstwa specjalne mają spowodować wydatku w r. 1893-im r. 698,421 rs. czyli 14½ % sumy wydatków ogólnych. Do tych przedsiębiorstw za przykładem wykazów międzynarodowych o finansach wielkich miast, zaliczyliśmy: wodociągi, rzeźnie, gazetę policyjną, drukarnię miejską, jarmark wełniany i chmielarski. Z powyższych przedsiębiorstw największe wydatki pociągają za sobą *Wodociągi.* Są one obliczane na 1893-i r. w wysokości następującej:

Utrzymanie starej sieci wodociągów rs.	15,999
„ nowej „ „	194,221
rozszerzenie sieci wodociągowej	401,023
Razem rs.	611,243.

Na pokrycie tych wydatków spodziewa się kasa ska następujących wpływów w r. 1893-im:

Rozebrawszy po szczególe wszystkie argumenty, zdające się potwierdzać przeważną stałość ziemi, i streściwszy wykład prof. Lasaulx'a, zakończył Kramsztyk studjum swoje p. t. „Zagadka wnętrza ziemi" przyznaniem się do nieświadomości.

— Z przedstawienia powyższego widzimy—mówi—że obecna nasza znajomość wnętrza ziemi przedstawia się w zarysach bardzo skromnych, a daleka chyba dopiero przyszłość zdoła wygładzić sprzeczności, któremi się poglądy dzisiejsze jeżą.

Ten sam refren, nie licujący z dumnemi słowami o zuchwałym rodzie Japeta, co „wydarł Jowiszowi jego niebo błękitne, a Neptunowi niezgłębione i niezmierzone morze", powtarza się we wszystkich prawie „Szkicach" Kramsztyka. Wszędzie, po uporządkowaniu sprawdzonych dotąd faktów, dowiadujemy się o „skromnych bardzo zarysach" danego tematu.

Ta ostrożność należy do przednich zalet „Szkiców". Autor ograniczył się bardzo rozumnie na wiedzy rzeczywistej, na zdobyczach istotnych, nie bawiąc się zwyczajem zbyt młodych mędrców w wróżbitę naukowego.

Rozprawę p. t. „Czas" mniej zrazu przystępną dla ogółu czytelników z powodu wstępu, objaśniającego zasady mechaniki, ożywił w dalszym ciągu bardzo ciekawą historję kalendarza i zegarów.

W „Historji gazów" wyłożył poglądy Arystotelesa, doświadczenia Toricellego, prawa Boyle'go, Mariota, Gay-Lussaca, Daltona i Avogarda.

Astronomji opisowej, sferycznej i mechanice nieba poświęcił pięć szkiców: „Wymiary i budowa wszechświata według pojęć obecnych"; „O ruchu gwiazd stałych"; „Gwiazdy zmienne"; „O ważeniu ciał niebieskich"; „O wielości światów zamieszkanych".

Bardzo mądre tytuły nie powinny czytelnika z ogólnem wykształceniem odstraszyć od studjów Kramsztyka, autor „Szkiców" posiada bowiem tajemnicę wykładu tak przystępnego, że każdy przeciętny „inteligentnik" może z jego rozpraw bez trudu korzystać.

Ma się rozumieć, że najlżejsza nauka będzie zawsze „cięższą" od feljetonu dziennikarskiego lub dzieła beletrystycznego. Uczony musi uwzględnić materjał dowodowy, cyfry, daty, przesłanki, wnioski, musi czasem nudzić.

Bardzo słusznie twierdzi Kramsztyk w przedmowie, że książce naukowej nadaje tylko pobieżność t. zw. lekkość, pobieżność zaś polega na podawaniu gotowych rezultatów z pominięciem dróg, jakiemi nauka rezultaty te zdobywa.

Na miejscu „lekkości" stawia autor „Szkiców" dostępność, jako główny warunek popularyzacji wiedzy, i odróżnia traktat popularny od ścisłego tem, że pierwszy powinien mieć zawsze na uwadze czytelnika, dla którego przedmiot rozważany jest zupełnie nowym i obcym. Jak dla nowicjusza, winien wątek swój snuć od samego początku i od zasad najprostszych, usuwając nie wszystkim znane terminy naukowe, lub objaśniając, czego żadną miarą uniknąć nie może.

Wykład popularny jest przekształceniem kunsztownych, nieraz dziwacznych form żargonu naukowego na mowę jasną, dla wszystkich zrozumiałą.

To, co Kramsztyk nazywa dostępnością, osiąga się jedynie sposobem przedstawienia rzeczy: nie omijaniem trudności, lecz ich pokonywaniem. Nie treścią swoją, ale formą różnić się powinna nauka popularna od ścisłej, a przez tę formę swoją wiąże się z literaturą ogólną. Jest ona nauką i literaturą zarazem. Jako nauka czerpać może swój materjał jedynie z badań umiejętnych, jako literatura zaś troszczyć się powinna o sposób, w jaki swoje myśli wypowiada.

Zdawałoby się, że jasne przedstawienie jakiejś rzeczy nie powinno sprawiać trudności nikomu, kto ododbył studja prawidłowe. Tymczasem poucza nas doświadczenie, iż daleko łatwiej o dzieło, wypełnione aż po brzegi materjałem uczonym, niż o jasny, przejrzysty wykład. Erudyci zwłaszcza niemieccy nie umieją sobie radzić z formą.

Bo dobra forma, to nietylko technika. To głowa logiczna i subtelna, to zdolność ogarniania danego przedmiotu i wniknięcia w jego istotę, to język w końcu giętki i posłuszny myśli. Kompozycja i styl są okrasą każdego talentu.

Kramsztyk posiada w wysokim stopniu sztukę przedstawiania „najcięższego" przedmiotu w sposób najdostępniejszy. Jedyny Ochorowicz może z nim pod tym względem współzawodniczyć.

Stosując się do własnej recepty, „snuje wątek od samego początku", postępuje od zasad najprostszych do złożonych, coraz więcej skombinowanych, i zastępuje, o ile to tylko możliwe, terminy naukowe określeniami dla każdego przystępnemi. Gdzie mu dla ścisłości nie wolno szkopułu ominąć, tam objaśnia, powtarza się rozmyślnie, nie licząc na pamięć czytelnika.

Oprócz tego rozporządza językiem dobrym, zawsze jasnym, miejscami nawet artystycznym, co nie szkodzi nigdy wykładowi naukowemu.

Powyższym zaletom zawdzięczają „Szkice" Kramsztyka nie „lekkość", lecz dostępność. Zupełny ignorant nie może z nich korzystać, ale profan, posiadający elementarne wiadomości z dziedziny fizyki, geofizyki i astronomji, przeczyta je z przyjemnością i z dużym pożytkiem.

Wartość „Szkiców" podnosi jeszcze wybór tematów, obchodzących żywo przeciętnie wykształcony ogół. Kogóż bo nie zajmie „czas", „zagadka wnętrza ziemi", „wielość światów zamieszkanych", „historja gazów i ich znaczenie w nauce dzisiejszej", „natura pierwiastków chemicznych" itd.?

Największem powodzeniem cieszyć się będą niezawodnie studja o „*Perpetuum mobile*", o „wysokości atmosfery", o „balonach po stuletnim rozwoju" i o „przepowiedniach w nauce", najdostępniejsze, feljetonowo przez autora traktowane. Tym szkicom nie zarzuci już nikt „ciężkości".

Teodor Jeske-Choiński.

Z 2,650 domów, mających zaprowadzone wodociągi, licząc średnio po 150 rs. z każdego . . . . rs. 397,500
za wodę dostarczoną podług wodomiarów do fabryk, zakładów rządowych itp. rs. 118,000
za wodomiary średnio po 9 rs. rocznie „ 23,850
za sprawdzanie wodomiarów i ich reparację . . . . rs. 120

Razem . . rs. 539,470

W Warszawie wypada średnio opłaty za 1 metr sześc. wody 8 kop., w Berlinie 20 fen. czyli 10 kop.

W *Berlinie* dostarczała dawniej wody kompanja angielska „Berlin Waterwork Company”, która posiadała do tego prawo wyłączne.

Prawo to sięgało aż do 1881-go r., jednak już w 1874-ym r. przyszło do porozumienia z zarządem miasta, który zapłacił kompanji 25,689,000 m. za odstąpienie wyłącznego prawa dostarczania wody i za urządzenia wodociągowe. W 1875-ym r. przystąpiono do rozszerzenia sieci wodociągów. Pod koniec 1888/9 r. wartość budowli i sieci rur wynosiła 39,320,265 m. Dochodu otrzymano w tym roku w ogóle 5,501,493 m., z których po potrąceniu wydatków pozostało dochodu czystego 2,077,118 m. Ponieważ Berlin posiada dobrą wodę zaskórną, przeto wodociągi dostarczają tylko 57% potrzebnych ilości, 43% ilości ogólnej otrzymuje miasto z innych źródeł, nie z wodociągów miejskich. Berlin ustępuje pod względem wielkości urządzeń wodnych Paryżowi i Londynowi. W Paryżu jeszcze dotąd niektóre dzielnice krańcowe otrzymują wodę od Towarzystwa prywatnego *Compagnie générale des eaux*. W Londynie znajduje się 8 towarzystw prywatnych akcyjnych, dostarczających wody. Od czasu do czasu powstaje myśl wykupienia od nich wodociągów miejskich wskutek ponawianych narzekań na brak wody, jej drogość i zły gatunek. Ale taki skup wymagałby około 30 mil. Ł. W Berlinie w d. 31-ym marca 1889-go r. było posesyj, zaopatrzonych w wodę z wodociągów, 20,403.

W Warszawie *rzeźnie i targ bydlęcy* przynoszą dochód miastu. W 1893-im r. oczekują:

dochodu . . . . 149,740 rs.
wydatków . . . . 47,688 „

przewyżka dochodów 102,052 rs.

Podobne są stosunki dla *Gazety policyjnej*, jak to wspominaliśmy już poprzednio; w 1893-im r.

oczekiwany dochód . . . 49,870 rs.
„ rozchód . . . 33,228 „

przewyżka dochodów 16,642 rs.

Targi na wełnę i chmiel pokrywają swoje wydatki; dla 1893-go r.:

obliczono z nich dochodu na . . 1,215 rs.
wydatki spodziewane . . . . 1,211 „

przewyżka dochodów 4 rs.

W *Berlinie dr. Strusberg* na początku 70-go roku wybudował rzeźnie, które następnie odstąpił Towarzystwu akcyjnemu. Miasto, nie mogąc przystać na cenę, żądaną od Towarzystwa za odstąpienie istniejących rzeźni, wybudowało swoje w 1881-ym r. za 9,070,000 m. Na mocy prawa z 1868-go r. wprowadzono przymusową rzeź bydła w tych nowych rzeźniach miejskich i ponieważ zaczęły powstawać w okolicach miasta rzeźnie prywatne, zkąd przywożono bite mięso do miasta, wydano w marcu 1881-go r. prawo, zabraniające rzezi zwierząt w rzeźniach prywatnych w pasie 8 kilometrów około Berlina; prawo to zaczęło obowiązywać od 1883-go r. Miasto zapłaciło 1,132,000 m. wynagrodzenia dawnym przedsiębiorcom.

Nad mięsem, przywożonem do miasta, zaprowadzono ścisłą kontrolę i urządzono: 3 stacje kontrolujące na stacjach kolejowych i 3 na targach miejskich.

Przy rzeźniach miejskich skoncentrowane są obecnie: handel bydłem, rzeź zwierząt i badania mikroskopowe bitego mięsa. Źródłem dochodu dla miasta jest sprzedaż karmi bydlęcej, którego cena jest o 35—40% wyższą od ceny średniej targowej z poprzedniego kwartału. Dochód czysty z targu bydlęcego wynosił w 1888/9 r. 595,000 m. Dochód czysty z rzezi bydląt obracany jest, według wymagania prawa, na odnowienie i rozszerzenie budowli i na zniżenie taryfy za rzeź.

Witold Załęski.

(D. n.)

Kucharz francuski.

Kto bo w społeczeństwie francuskiem nawet wobec sprawy panamskiej na opinji nie stracił—to kucharz francuski. Wzdłuż i wszerz Europy, tak dawniej, jak dziś pierwszym warunkiem pańskości domów pańskich jest kuchmistrz francuz.

W czem leży przewaga tego ostatniego nad innymi, orzec trudno; Francja nie posiada zgoła szkół kucharskich, które, o ile je zakładano, wnet po powstaniu ginęły, jak śniegi marcowe. A mimo to faktem jest, iż powaga kuchni francuskiej, a właściwie kucharza francuskiego wzmaga się i rośnie.

Coraz więcej napływa zapotrzebowań do Stowarzyszenia kucharzy francuskich, liczącego 4000 członków, a założonego w r. 1848-ym. Stowarzyszenie koleją, w miarę, jak się zapisywali, przedstawia listę kandydatów wraz ze stanem ich służbowym i świadectwami, poczem ugodę zawierają strony już tylko między sobą.

Najwięcej zapotrzebowań nadchodzi z Anglji i Rosji, w Londynie nawet istnieje stowarzyszenie, ułatwiające zadanie to na miejscu.

Miesięczna płaca kucharza francuskiego w Anglji wynosi średnio 400 fr., dochodzi wszakże często do 600 i 700 fr., a i to mowa tu tylko o dobrym, wprawnym rzemieślniku, nie zaś o mistrzach. Pensja sama jest tylko cząstką dochodów kucharza. Należą do nich: komisowe od dostawców, dochodzące 15 i 20% ogólnej wartości dostawianych wiktuałów, no i resztki ze stołu i kuchni. To też zarabia się w fachu tym nie na żarty.

Oto przykład:

Naczelny kucharz Rothschilda londyńskiego nabył świeżo w Paryżu zakład restauracyjny, za który gotówką zapłacił pół miljona fr. Przyznaje on sam, iż w ciągu służby zarabiał rocznie od 40—50,000 fr. Na miejsce zajmowane dostał się tylko dzięki uczciwości własnej i rozrzutności poprzednika. Ten ostatni znacznie wyższe miewał zyski i posiadał ekwipaże, nie ustępujące w niczem ekwipażom chlebodawcy swojego. To też pewnego dnia wezwał go do siebie Rothschild i oświadczył mu:

— Przyjacielu, nic nie miałem przeciw temu, żebyś u mnie, co się da, zarobił, stać mnie bowiem było na to, nie pozwolę jednak nigdy, abyś mnie ośmieszał: będziesz więc łaskaw oddać fartuch innemu.

No i oddał go kuchmistrz w przeciągu 24-ch godzin.

Nadużycia w t. zw. „koszykowem” zniewoliły pańskie domy za granicą, a niektóre i we Francji do zawierania z kucharzami umów ryczałtowych na własne ich ryzyko. Wypłacają kuchmistrzowi z góry określoną sumę od nakrycia lub całkowitego przyjęcia, zmienną oczywiście odpowiednio do charakteru tego ostatniego. Przyjęcia uroczyste płacą się od nakrycia potrójną i poczwórną ceną. Kuchmistrz dostarcza i wina na własne ryzyko, a co zarobi, to jego rzecz.

W domach książęcych i na dworach system ten coraz szersze zyskuje zastosowanie, cena nakrycia wynosi tu przeciętnie około 32 fr., co z uwagi na liczbę przyjmowanych osób i częste powtarzanie się przyjęć olbrzymie oddaje w ręce kuchmistrza sumy, no i poważne zyski.

Trudniejsza już sprawa po domach prywatnych, zwłaszcza francuskich, gdzie zwyczajem jest załatwiać rachunki kuchenne co pół roku, a nawet w terminach rocznych i to z dołu.

W tych warunkach kuchmistrz zmuszony jest posiadać znaczny niekiedy kapitał obrotowy. (=)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt zorganizowania w Petersburgu centralnego muzeum lekarskiego.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w tych dniach do mennicy petersburskiej przybyły dwie karawany ze złotem syberyjskiem: jedna z Irkucka z 393 pudami, druga z Tomska z 208 pudami złota.

= Na mocy okólnika departamentu podatków celnych z d. 11-go b. m. wyjaśniono, że kwity zaliczeniowe co do zwrotu cła od bawełny surowej w wysokości, oznaczonej w art. II-gim przepisów z d. 2-go stycznia 1893 r., wydawane będą tylko tym transportom wyrobów bawełnianych, które faktycznie wywiezione będą za granicę nie wcześniej jak 13-go lipca tegoż roku, stosownie do art. III-go przytoczonych powyżej przepisów.

= Z rozporządzenia ministerjum komunikacji, na dzień 27-my b. m. wyznaczony został zjazd pełnomocników kolejowych, w celu opracowania rozkładu biegu pociągów na letnie półrocze.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż wskutek zapytania jednego z inspektorów fabrycznych nastąpiło następujące wyjaśnienie ministerjum finansów, które w tym względzie porozumiało się z ministerjum spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Kapitał, utworzony z kar, jakie ściągane bywają z robotników fabrycznych, nie może być obracany przez właściciela fabryki na swoją korzyść, jako mający specjalne przeznaczenie. Właściciel fabryki lub zakładu przemysłowego jest w tym razie tylko kuratorem kapitału. Dlatego też, w razie ukrycia tego kapitału albo roztrwonienia go, winny podlega karze, jak za przywłaszczenie lub roztrwonienie cudzej własności (art. 1681, 1682 ust. o kar. oraz art. 177 ust. o kar.); przytem samo uchylenie się od wniesienia na żądanie inspekcji fabrycznej kapitałów, utworzonych z kar, zarówno podczas funkcjonowania fabryki, jak i po jej zamknięciu, stanowi przestępstwo, karane z art. 29 ust. o kar. Co się tyczy w szczególności wypadków niewniesienia wzmiankowanego kapitału po zamknięciu fabryki skutkiem upadłości, śmierci lub usunięcia się bez wieści jej właściciela, poszukiwanie kapitału, zebranego z kar, przez inspekcję fabryczną podlega ogólnym przepisom, obejmującym postępowanie przy poszukiwaniu majątku, oddanego na przechowanie, w razie upadłości, śmierci lub usunięcia się bez wieści kuratora.

= Za pismami petersburskiemi dzienniki tutejsze podały wiadomość, jakoby ministerjum finansów zamierzało włożyć na inspektorów fabrycznych obowiązki dotychczasowych mechaników gubernjalnych. Obecnie *Warsz. Dniewn.* pisze, że wiadomość ta jest nieprawdziwą, lubo istnieje zamiar wprowadzenia pewnych zmian w funkcjach i stanowisku mechaników gubernjalnych, co znów wiąże się z projektem zmiany w dotychczasowej zasadzie opodatkowania fabryk. Mechanicy gubernjalni pobierają obecnie wynagrodzenie od zakładów fabrycznych, położonych w obrębie ich gubernij, za perjodycznie dokonywane rewizje kotłów, z czego wynikała nadzwyczajna nierównomierność uposażenia mechaników, kiedy bowiem jedni z nich w gubernjach fabrycznych mają bardzo znaczne dochody, inni za to w gubernjach, gdzie przemysł mniej jest rozwinięty, zaledwie utrzymać się mogą. Obecnie powstał zamiar wyznaczenia mechanikom gubernjalnym jednostajnego uposażenia ze skarbu, przyczem obowiązani oni będą do dostarczania ministerjum finansów faktycznych danych o stanie fabryk, na których podstawie ministerjum zamierza opracować nowe zasady opodatkowania fabryk, proporcjonalnie do ich produkcji i dochodów, jakie przynoszą. Dotychczasowa stopa opodatkowania opierała się na klasyfikacji miejscowości, w których fabryki istnieją, co okazało się niepraktycznem z powodu, że wiele fabryk, z trudnością mogących się utrzymać, lecz położonych w miejscowościach, zaliczonych do wyższej kategorji, płacą podatki znacznie większe niż fabryki, przynoszące poważne zyski, lecz położone w miejscowościach niższych kategoryj. Raporty mechaników mają obejmować wiadomości o ilości kotłów parowych każdej fabryki, o liczbie warsztatów, robotników i t. p., mogących dać departamentowi handlu i przemysłu przybliżone pojęcie o rozmiarze obrotów danej fabryki.

= Kolej nadwiślańska, pragnąc wprowadzić największe udogodnienia dla odbiorców i wysyłających, wywieszać będzie od d. 22-go b. m. w zarządzie swoim (w domu p. Kronenberga) wykazy towarów przybyłych, przeznaczonych do wydania na stacji Warszawa nadwiślańska. Takie same wykazy są też wywieszane w ekspedycji towarowej stacji Warszawa. Niezależnie od tego w razie, jeżeli na frachtach będą się znajdowały dokładne adresy odbierających, kolej będzie ich zawiadamiała bezpłatnie o przybyłych pod ich adresem towarach. Odbiorcy, pragnący otrzymywać zawiadomienia o przybyciu towarów, oraz wysyłający, życzący sobie mieć wiadomość o nieodebranych towarach, wysyłanych ze stacji Warszawa do innych stacyj tak kolei nadwiślańskiej, jako i innych, powinni adresy swoje zapisać do księgi, znajdującej się w ekspedycji towarowej warszawskiej.

= Zarząd kolei petersburskiej podniósł projekt przeprowadzenia linji wązkotorowej kolei obwodowej do stacji Praga tejże kolei, a to głównie w celu bezpośredniego transportowania wagonami wązkotorowemi węgla, którego przeładowywanie do wagonów szerokotorowych na stacji obwodowej nastręcza wiele trudności.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej w Warszawie osiągnęło w ciągu stycznia r. b. z ofiar dobrowolnych sumę rs. 2,226 kop. 95, wsparło zaś w tym samym czasie 730 ubogich rodzin.

= Zarządy kolei tutejszych zawiadomione zostały, że skóry dezynfekowane mlekiem wapiennem mogą być wywożone do Austrji. Worki zaś próżne po zbożu również mogą być wysyłane do Austrji, lecz na stacjach pogranicznych poddawane będą dezynfekcji. O powyższem rozporządzeniu zawiadomione zostały wszystkie ekspedycje stacyjne.

= W zamierzonych robotach regulacyjnych na rzece Wiśle, obejmujących także budowę stałej przystani dla statków pod Warszawą, zajdą pewne zmiany, a raczej zaniechany będzie projekt urządzenia portu na czas nawigacji, mającego zarazem służyć za schronisko na zimę, w załamie Wisły przy pastwiskach siekierkowskich obok stacji filtrów. Miejsce to, otoczone całym systemem tam, zaczynających się przy ulicy Czerniakowskiej, a dosięgających smoka wodociągowego, byłoby zbyt kosztownem do zbudowania portu, gdyż wymaga znacznego pogłębienia, dopływ zaś wody przy niewysokim stanie jest tam zbyt mały; zimą zaś statki nie uniknęłyby kry płynącej z niczem nieosłonionej niziny siekierkowskiej. Plany miasta, wykonane przed sześciu laty, oznacza-

ły dokładnie położenie projektowanego a zaniechanego portu. Natomiast, zamiar budowy portu w łasze wiślanej pod Pragą ustalił się, a choć przedstawia on niemałe trudności z powodu niezbędnego pogłębienia dna, jednak jest to jedyne miejsce, do którego może być doprowadzony tor kolejowy od kolei terespolskiej. Właściwie pod budowę portu, a zarazem doskonałego schroniska na zimę, użyte będzie t. zw. jezioro Gocławskie, łączące się z korytem Wisły łachą wiślaną, otaczającą wyspę Wilczą. Sama więc łacha służyć będzie do wjazdu, port zaś lokować się będzie w jeziorze wzdłuż ulicy Kępnej. Pod budowę torów kolejowych i nadbrzeżnych ramp wyładunkowych, a nawet magazynów, o ile wybuduje je kolej lub firmy prywatne, jest dosyć miejsca. Budowa portu, jak wiadomo, ma obecnie łączność z reformą magazynów tranzytowych kolei terespolskiej.

= Na ogólnem rocznem zebraniu akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej pomiędzy innemi roztrząsana będzie kwestja budowy magazynów zbożowych oraz udzielania zaliczek na zboże, składane w tych magazynach.

= Z uwagi na częste przekroczenia kataryniarzy przeciw obowiązującym ich przepisom, co było powodem wielokrotnych zupełnie słusznych skarg, polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym niezwłocznie oznajmić wszystkim trudniącym się grą na katarynkach, że w r. b. nowe pozwolenia będą wydawane tylko w wyjątkowych razach i w bardzo ograniczonej liczbie, oraz że tym, którzy zajmują się wysyłaniem katarynek na miasto jako procederem, pozwolenia wcale nie będą udzielane.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono rozporządzenie rady lekarskiej, dotyczące praktykantów dentystycznych. W razie, jeżeli praktykant przerywa naukę, czas odbytej praktyki może się liczyć do obowiązującego trzyletniego terminu, jeżeli przerwa między pierwszym a drugim okresem nauki nie przenosi więcej, niż rok jeden, podobnie, jak to się stosuje do uczniów aptekarskich.

= Z liczby 165-ciu zakładów spożywczych, jakie przez ostatnie trzy dni zrewidowano, w 10-ciu znaleziono nieświeżą prowizję i różne wykroczenia sanitarne, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Jutro, o godz. 6-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie zarządu Towarzystwa dobroczynności.

= Pomocnikiem naczelnika służby ruchu i zarządzającego wydziałem technicznym kolei dąbrowskiej został inż. Gordiejenko

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator siedlecki t. r. Subbotkin z Siedlec, gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller z Piotrkowa i wicegubernator szambelan Ozierow.

= Otrzymujemy z Petersburga wiadomość o zgonie księdza Juljana Sobolewskiego, prałata kapituły lubelskiej, który z ramienia djecezji lubelskiej zasiadał w kolegjum rzymsko-katolickiem. Złożenie zwłok sędziwego prałata na cmentarzu katolickim, położonym na wyspie Wyborskiej, nastąpiło w poniedziałek, d. 13-go b. m. Poprzedziło je uroczyste żałobne nabożeństwo, celebrowane w t. zw. kościele katedralnym na pierwszej rocie Izmaiłowskiej przez ks. prałata Dowgiełłę, protonotarjusza Stolicy św.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy nowy jeneralny konsul niemiecki, von Wangenheim.

= Ślub Henryka Sienkiewicza z panną Marją Wołodkiewiczówną odbędzie się po świętach wielkanocnych w Rzymie, dokąd autor „Bez dogmatu" już wkrótce wyjedzie, celem załatwienia formalności przedwstępnych.

= Z teatru.

* Wczorajsza „Afrykanka" z p. Hellerówną w roli tytułowej zapełniła teatr Wielki po brzegi.

Artystka śpiewała *con amore.*

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Divertissement", „Rycerskość wieśniacza" i „Wieszczka lalek", w Rozmaitościach „Flirt", a w Małym „Wesoła dwójka".

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Mignon" z Hellerówną.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Przybylskiego „Wejście w świat".

* W teatrze Małym jutro po raz dziewiąty „Wesoła dwójka" z panną Kawecką.

* Poranek na rzecz p. Kozieradzkiego, projektowany na niedzielę nadchodzącą, odłożony został na czas późniejszy.

* W „Wesołej dwójce", w roli Wilmy, próbowała wczoraj sił swoich panna Wiktorja Kawecka.

Mimo tremy, nieodłącznej od pierwszego występu na scenie, młodziutka (17-letnia) debiutantka korzystne wywarła wrażenie, wykazując głos sopranowy, aczkowiek niedość silny jeszcze, ale mile i czysto brzmiący i sięgający z łatwością najwyższych rejestrów.

Powierzchowność bardzo ujmująca, piękna twarzyczka, naturalny wdzięk młodości czynią pannę K. wielce sympatycznem zjawiskiem na scenie i wróżą piękną przyszłość w zawodzie artystycznym.

* (*Jul. Hep.*) P. Jan Meller, nauczyciel chórów w teatrach warszawskich, za 55-letnią sumienną swoją pracę otrzymał od dyrekcji pozwolenie urządzenia na swój dochód przedstawienia porannego, które odbędzie się d. 26-go b. m.

P. Meller urodził się w Warszawie i uczył się śpiewu w nowo naówczas otworzonej pod Walentym Kratzerem szkole przy teatrze.

W służbie teatralnej zostaje od d. 1-go stycznia 1837 go r.; od d. 1-go września 1854-go r. został korepetytorem chórów, a obowiązki nauczyciela objął d. 13 go stycznia 1869 go r.

W r. 1877-ym ukończył 35 lat służby emerytalnej.

Wyuczył przeszło 150 oper (w liczbie tych jest i „Halka"), nie licząc melodramatów, koncertów itd.

Uczniów i uczennic z jego szkoły wyszło do 500.

Był także czas pewien nauczycielem śpiewu w gimnazjum gubernjalnem I-em i na tem miejscu udzielał uczniom swoich rad, zachęcając do zamiłowania śpiewu i muzyki, wielu też z nich zajmuje obecnie stanowisko wybitne, choćby tylko wymienić Mierzwińskiego, któremu już wtedy przepowiadał Meller niezwykłą karjerę artystyczną.

* Ceniona pianistka warszawska, p. Marja Wąsowska, występowała w poniedziałek z koncertem w Poznaniu.

Artystka grała przeważnie Chopina i Liszta, wywołując co chwila burzę oklasków.

Dziś p. W. wraca do Warszawy na jutrzejszy koncert „Lutni", po którym w przyszłym tygodniu jeszcze raz ukaże się na estradzie poznańskiej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,099, Rozmaitości 627, Małym 385, na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 431; na wystawie etnograficznej 39.

= W Towarzystwie muzycznem.

(*St. C.*) Do rzędu koncertów nader udatnych, chociaż zaliczanych tylko do kategorji „wieczorów mniejszych", należą w Towarzystwie muzycznem wieczory, urządzane staraniem dyr. A. Münchheimera.

Przewodząc orkiestrze amatorskiej, dyr. Münchheimer wprowadza na programy żywioł symfoniczny, przypominając przystępniejsze arcydzieła tak u nas zaniedbanej obecnie literatury instrumentalnej.

Wczoraj np. usłyszeliśmy zawsze mile słuchaną symfonję I. Haydna (D major) z „kobzą".

Prostota i szczerość, dowcip i wesołość w połączeniu z zadziwiającą płynnością strony formalnej, składają się na wytworzenie prawdziwego arcydzieła, drgającego dotąd całą pełnią życia.

Wykonanie tego dzieła staranne i wykończone, bez pomocy postronnej, wyłącznie przez siły amatorskie, nadawało całemu koncertowi poważniejsze znaczenie artystyczne.

Oddźwiękiem czasów oddalonych było wykonanie po raz pierwszy uwertury do dramatu „Sabaudka".

Odezwała się w niej pieśń naszego Moniuszki w formie lekkiej, przejrzystej, jakby w stylu Aubera.

Jest to utwór z czasów młodzieńczych, utwór odnaleziony i wydobyty na widownię publiczną dzięki staraniom sekcji imienia Moniuszki.

Obfitość motywów w uwerturze wielka, forma zewnętrzna łatwa i niewyszukana.

Szczerość i melodyjność tego utworu pobudziła słuchaczów do tak entuzjastycznego oklasku, że „Sabaudka" na ogólne żądanie została powtórzona.

Swoją drogą większa doza czystości intonacyjnej w instrumentach dętych byłaby wielce na miejscu w wykonaniu tej uwertury.

Dwie drobnostki utworu Filipa Szarwenki („Idylla" i „Bagatelka") ułożone na orkiestrę smyczkową przez p. Meisnera, członka orkiestry amatorskiej, dopełniały popisów zbiorowych.

Jedyną solistką wieczoru była pani Wanda Krajewska.

Głos jej wyróżnia się prześlicznym dźwiękiem sopranowym, o woluminie zasobnym, okrągłym.

P. Krajewska wykonała arję z op. „Bal maskowy" Verdi'ego, z poczuciem dramatycznego wyrazu, arję z op. „Hrabina" Moniuszki, oraz dwie pieśni ludowe w opracowaniu A. Münchheimera.

Wczorajszy występ śpiewaczki cieszył się zasłużonem powodzeniem, które bodajby było jaknajlepszym prognostykiem dla występu p. Krajewskiej w „Halce".

= Raut.

Pewne grono osób krząta się około urządzenia rautu w salonach resursy kupieckiej w d. 28-ym lutego r. b., w którym przyjmą udział pierwszorzędne siły artystyczne, instrumentalne i wokalne.

Bliższych szczegółów o tym raucie udzielimy niezadługo.

= Sprzedaż zbiorów.

D. 28-go z. m. w Londynie odbyła się licytacja zabytków starożytnych, dzieł sztuki itp., pozostałych po zmarłym w tem mieście ś. p. Konstantym Pacerskim.

Znaczną część zabytków, mianowicie starożytne zbroje i oręż zakupił hr. T. za sumę około 20,000 rs.

Przedmioty będą przewiezione do dóbr nabywcy w okolicy Wilna.

= Kasa zabezpieczenia.

Według obliczeń, dokonanych przy obecnej likwidacji kasy zabezpieczenia rzemieślników i robotników warsztatowych na kolei wiedeńskiej, składki b. uczestników tej kasy (obowiązkowo zaliczonych z Nowym rokiem do nowej, normalnej kasy emerytalnej) włącznie z procentami i dopłatą Towarzystwa kolei, przypadające do zwrotu, wynoszą ogółem rs. 460,000.

Z sumy tej odlicza się około rs. 40,000, jako składka wpisowa 12%, do nowej kasy, czyli, że do podziału pomiędzy członków b. kasy zabezpieczenia pozostaje rs. 420,000.

Przy składaniu deklaracyj co do dyspozycji funduszów likwidowanej kasy, z ogólnej liczby przeszło 1000 b. uczestników jeden tylko zadeklarował przelanie funduszu swego do kasy emerytalnej i kilkunastu złożenie do kasy oszczędnościowej; wszyscy inni zażądali zwrotu składek, których wypłata nastąpi wkrótce po zamknięciu rachunków.

= Kolonje letnie.

Do grona osób, pragnących w r. b. zajmować się urządzeniem kolonij letnich i w tym celu przedstawionych do zatwierdzenia, należy, jakeśmy już donosili, 5 dam.

Oto ich nazwiska: Emilja mecenasowa Brzezińska, Irena Karłowiczowa, Leonja Stanisławowa Natansonowa, Jadwiga drowa Pawińska, Jadwiga Wernerowa.

Do t. zw. biura kolonij letnich, oprócz pięciu lekarzy, którzy w r. z. już byli czynnymi (Dobrski, Kosmowski, Kuczyński, Ant. Natanson, St. Markiewicz), w r. b. należeć będą jeszcze następujący lekarze: Sławiński, Staniszewski i Reutt.

Nadto dr. Klein, specjalnie zajmujący się badaniem krwi, wyraził chęć robienia poszukiwań porównawczych nad składem krwi dzieci przed ich wyjazdem na wieś i po powrocie do Warszawy, poszukiwań, które, jak wiadomo, dać mogą najlepsze wskazówki pod względem skuteczności kolonij letnich dla zdrowia dzieci.

Dzięki ofiarności p. Wawelberga, sprawa zbudowania domu barakowego dla kolonji letniej w Ciechocinku stanęła tak, że w połowie czerwca skrofuliczne dzieci warszawskie znajdą tam już całkiem odpowiednie dla siebie pomieszczenie.

Plany są już gotowe, zamówienia budowlane zrobione.

Sprawą tą kieruje delegat biura kolonij letnich, opiekun kolonji ciechocińskiej, dr. Ant. Natanson, znajdując dzielną pomoc ze strony dwóch lekarzy, w Ciechocinku ordynujących: drr. Lubowskiego i Tannenbauma.

= Kasa wsparć.

Zaprojektowana przez grono majstrów i czeladników szewskich kasa wsparć dla rodzin czeladniczych tego rzemiosła wkrótce będzie urzeczywistniona.

Projekt ustawy już został zredagowany i w tych dniach będzie przejrzany i zadecydowany przez urząd starszych zgromadzenia.

= Wynalazki.

Mieszkaniec tutejszy, p. Hermanowicz, otrzymał patent na wynaleziony przez siebie płyn, zapobiegający zamarzaniu szyb.

W fabryce R. przystąpiono do budowy kotła, nazwanego przez wynalazcę, p. F. Grubińskiego, „produktorem pary".

Model pomysłu, już opatentowanego będzie poddany próbom wobec specjalistów.

Tenże pan G., oprócz transmisji rowerowej, o czem już wzmiankowaliśmy, obmyślił nowy system welocypedu podróżnego, nazwany „monoklem".

Nowe machiny będą wyrabiane za granicą.

= Weselny dom.

Na tę nazwę zasługuje jeden z domów przy ulicy Brackiej.

W nocy z soboty na niedzielę odbywały się tam trzy zabawy weselne, a z poniedziałku na wtorek dwie.

Z jednej więc kamienicy aż pięć córek miejscowych lokatorów wyszło za mąż.

= Opóźnienia pociągów.

Wczoraj, wskutek opóźnienia się pociągów kolei południowo zachodnich, skombinowany pociąg pocztowy kolei nadwiślańskiej nr. 3 wyszedł z Kowla z opóźnieniem o 35 minut; pociąg zaś warszawski nr. 2 gi również spóźnił się w drodze i doszedł do Kowla później, niż należało, o 20 kilka minut.

Wskutek opóźnienia się na stację Iwangród pociągu nr. 3 idącego z Kowla, skombinowane z nim pociągi osobowe kolei dąbrowskiej: nr. 5-ty i oddziału łukowskiego nr. 4-ty zatrzymane zostały w celu zabrania podróżnych z pociągu nadwiślańskiego i wyszły na Kielce i Łuków terespolski z opóźnieniem o 25 minut.

Wczoraj też wskutek zepsucia się parowozu pociągu gospodarczego, rozwożącego kamienie na odnodze iwangrodzko-łukowskiej, w pobliżu stacji Krzywda, ze stacji Iwangród wysłany był na pomoc parowóz rezerwowy, który też pociąg roboczy doprowadził do stacji.

Wypadek ten spowodował opóźnienie niektórych pociągów na oddziale Iwangród-Łuków.

= Kradzieże kolejowe.

Nocy onegdajszej p. Wiktor Lanmer, jadący z Rygi do Warszawy, został okradziony w podstępny sposób.

Z walizki podręcznej, otworzonej dobranym kluczem, wyciągnięto panu L. klejnoty wartości około 850 rs.

P. Laumer spostrzegł kradzież dopiero po przybyciu do Warszawy.

Mieszkance Nasielska, Annie Pochwalskiej, skradziono na dworcu kolejowym walizkę z rzeczami wartości 200 rs.

= Na wizycie.

W dniu wczorajszym pod № 21-ym w alei Jerozolimskiej u państwa N. było zebranie towarzyskie.

Podczas ożywionej rozmowy jeden z gości, Franciszek Łopaciński, liczący 25 lat wieku, nagle spadł z krzesła i niebawem życie zakończył.

Wezwany lekarz stwierdził, iż przyczyną zgonu była wada serca.

= Rozbiegane konie.

W pobliżu plantu kolei obwodowej za rogatką powązkowską rozbiegały się konie wystraszone świstem parowozu.

Podczas szalonego biegu bryczka została rozbita.

Powożący, Jan Ochulski, złamał obie nogi, a 17-letnia córka jego, Wanda, doznała wstrząśnięcia mózgu, a to wskutek uderzenia głową o kamień.

Życiu dziewczęcia grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Skutki libacyj.

W bawarji pod № 12-ym przy ul. Grójeckiej czterej biesia-
dnicy: Franciszek Zieliński, Krzysztof Ukrainiec, Jan Adam-
ski i Henryk Grabowski, rozpocząwszy pijatykę w najlepszej
harmonji, później się pokłócili.

Wzajemna bójka trwała dość długo i kiedy gospodarz spro-
wadził policję, Grabowski leżał bez zmysłów, inni zaś ucze-
stnicy bójki zemknęli.

Ciężko rannego G., po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zbrodnia.

W ustępie domu pod № 7-ym przy ul. Nowosenatorskiej
znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci mę-
skiej, z oznakami gwałtownej śmierci.

Śledztwo, w celu wykrycia zbrodniczej matki, zostało roz-
winięte.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej wynikły dwa pożary w mieszkaniach, a
mianowicie: u Sawickiej pod № 133-im przy ul. Marszałkow-
skiej i u Michalskiego pod № 164-ym na Pradze.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Michalski oblicza stratę w spalonych lub uszkodzonych ruchomościach na 170 rs.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 14-ym b. m. pisze:

Spodziewają się tu, że projekt połączenia linją telefoniczną Łodzi z Tomaszowem rawskim niezadługo zostanie urzeczywistniony.

Świeżo połączyły się z łódzką siecią telefoniczną następujące firmy tutejsze: Krusche i Eckersdorf (ajentura), Otton Jan Schulz (przędzalnia) i M. Engel (przędzalnia).

Ogólne zebranie subjektów handlowych d. 18-go b. m. odbędzie się w sali hotelu „Manteuffel”.

W tym samym terminie przypada doroczne zebranie członków tutejszego niemieckiego towarzystwa śpiewackiego, na którem dokonane będą wybory zarządu.

Wkrótce otwarta będzie przy ulicy Nowo-Pańskiej nowa łaźnia parowa wraz z kąpielami.

W styczniu dowieziono na rzeź do Łodzi 587 sztuk bydła stepowego.

Wydział hypoteczny piotrkowskiego sądu okręgowego ogłasza, że d. 13-go czerwca r. b. przypada termin prekluzyjny do uregulowania spadków: 1) po Mikołaju v. Heinze, właścicielu poduchownego folwarku Wielgomłyny w pow. noworadomskim i współwłaścicielu majątku Kuźnica Błędowska w pow. będzińskim; 2) po Ludwice z Bańków Belke, właścicielce części gruntów majątku Wysoka w pow. będzińskim i osady młynarskiej Czarka; 3) po Leopoldzie Strzeszewskim, wierzycielu 12,982 rs., zahypotekowanych na majątku Brzesk i Sobiepany w pow. łaskim i 4) po Mateuszu Dulskim, współwłaścicielu gruntów w majątku Inowłódz w pow. rawskim.

We czwartek na benefis pp. Władysława i Zofji Staszkowskich, teatr łódzki wystawia po raz pierwszy „Te panny”.

Najważniejszemi momentami ubiegłych ostatków były zabawy zbiorowe.

Do najpiękniejszych niezaprzeczenie należał bal proszony, urządzony w poniedziałek w salonach „Grand-hotelu” z inicjatywy pań: Olszewskiej i Kosobudzkiej oraz pp.: Śliwińskiego i Wilkoszewskiego.

Z zaproszeń skorzystało przeszło sto osób, wśród których zauważyliśmy kilkanaście przybyłych z okolicy.

Bal rozpoczął się od tańców wirowych, które następnie przeszły w kontredansa, tańczonego przez 44 par.

Przy dźwiękach poloneza, p. Artur Śliwiński z pa-
nią Augustową Olszewską poprowadził korowód par
do kolacji, po której dziarski mazur rozpoczął drugą
część balu.

Tańce prowadzili naprzemian trzej wodzirejowie, mianowicie pp.: Śliwiński, Wagner i Chojnowski.

Ochocza zabawa trwała do godz. 6½ rano.

Jednocześnie z powyższym balem, odbywała się w sali koncertowej „maskarada artystyczna”, przez p. Józefa Texla urządzona.

Przybyło tu około 200 osób; zamaskowanych było przeszło połowa.

Zabawa polegała głównie na tańcach, które zakończono dopiero nad ranem.

Ostatni bal w tegorocznym karnawale wydała wczoraj resursa miejska.

+ Echa karnawałowe.

Karnawał na prowincji był równie ożywiony, jak w Warszawie.

W każdem mieście odbyły się liczne bale publiczne i prywatne, o których *Kurjer* w swoim czasie donosił.

Obecnie mamy znów przed sobą wiązankę sprawozdań z kilku miast.

Przytaczamy je po kolei.

Z Kielc piszą do nas:

„W ciągu karnawału odbył się tu cały szereg zabaw prywatnych, trwających aż do rana.

W dniu 1-ym b. m. urządzono przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny:

Odegrano komedyjki: „Ciocia Femcia” i „Dwóch głuchych”, w których wyróżnili się: panna St. Z. i p. Kar. J.

Program urozmaiciła pani Alina Szenk-Przyłuska grą na fortepianie.

Po przedstawieniu odbyła się kolacja składkowa, a później zabawa tańcująca, która przeciągnęła się do godz. 9-ej zrana.

Karnawał zakończył się balem dwudniowym, danym przez prezesa tutejszej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Wielowieyskiego, z powodu zaręczyn córki z hr. Łosiem.

Bal ten zgromadził ziemian ze wszystkich okolic gubernji.”

Z Kalisza donoszą nam, że i w tem mieście odbyła się znaczna liczba zabaw, przy których jednakże pamiętano prawie zawsze także i o ubogich.

Z Sandomierza piszą do nas:

„Karnawał tegoroczny był nierównie więcej ożywiony, niż poprzednie.

Pomiędzy innemi w dniu 11-ym b. m. urządzono tu wieczorek tańcujący w resursie.

Bawiono się wybornie pod kierownictwem p. B. do godz. 6-ej zrana, w sali, przystrojonej wieńcami i t. d.

Do mazura stanęło 26 par.

Tualety pań były gustowne, ale na pochwałę naszych dam przyznać należy, że chociaż dbały o strój piękny, unikały wydatków znaczniejszych.

Z grona nadobnych tancerek wyróżniały się panny: J. Ch. i A. Sm.”

Z Niemiec pod Granicą piszą znów:

„W dniu 28-ym z. m. odbyła się u nas zabawa składkowa, na którą przybyło 65 osób miejscowych i z okolicy.

Obowiązki gospodarzy pełnili pp. Sla. i Chła., tańcami zaś kierował wybornie inż. Bokalski.

Ochocza zabawa przeciągnęła się do godziny 6½ zrana.

Życie towarzyskie jest u nas słabo rozwinięte, czego dowodem, że była to od lat osiemnastu pierwsza zabawa.

Ale też niemałą przeszkodą w urządzaniu zabaw jest brak odpowiedniej sali.

Tym razem wyjątkowo można było korzystać z budowanego domu, który wkrótce zostanie zajęty.

Będziemy więc znów pozbawieni możności urządzania zabaw, chociaż liczne grono urzędników różnych fabryk okolicznych mogłoby zdobyć się na przeniesienie sali klubowej, którąby gromadziła ich u siebie.”

W Radomiu w d. 12-ym b. m. odbył się drugi bal rzemieślniczy, który zgromadził około 400 osób.

Ożywione tańce trwały do godz. 8-ej zrana; do pierwszego kontredansa stanęło 80 par.

Słowem, bale rzemieślnicze w Radomiu cieszą się zawsze powodzeniem.

Dochód z balu tego wynosi około 300 rs., przeznaczono go zaś na wpisy dla niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum męzkiego.

+ Świętokradztwo.

Gazeta lubelska donosi, iż w tych dniach w nocy zbrodniarz jakiś wdarł się do kościoła farnego w Kazimierzu nad Wisłą, porozbijał skarbonki i zabrał pieniądze.

Nie udało mu się tylko rozbić jednej skarbonki, w której znajdowało się najwięcej pieniędzy.

Świętokradzca umknął z kościoła przez okno i dotąd nie został wykryty.

Przepisy pasportowe.

Warsz. Dniewn. podaje niektóre szczegóły o no-
wych przepisach pasportowych, a mianowicie o dłu-
goterminowych książeczkach pasportowych. Do
uzyskania podobnych książeczek nie mają między
innymi prawa: podlegający obowiązkowi służby woj-
skowej, jeżeli nie są zaliczeni do pospolitego rusze-
nia lub uznani za niezdatnych do służby; żydzi, któ-
rym nie wolno zamieszkiwać wszędzie w obrębie Ce-
sarstwa; osoby skazane przez sądy na pozbawienie
wszystkich lub niektórych praw; osoby znajdujące
się pod dozorem policji; osoby nie mające lat 21,
o ile nie są żonaci lub zamężne, bez zezwolenia ro-
dziców lub opiekunów, a kobiety zamężne bez zezwo-
lenia mężów, kupcy i rodziny ich zapisane na świa-
dectwie zastępującem pasport. Przy wydawaniu
książeczki pasportowej pobiera się za nią kop. 50
na rzecz skarbu.

Dawna książeczka zamieniana będzie na nową przy zmianie miejsca stałego zamieszkania, przy ekspiracji terminu, lub w razie uznania przez policję książeczki wskutek jej uszkodzenia za nieodpowiednią przeznaczeniu, lub wreszcie na żądanie właściciela książeczki.

W nowych książeczkach nie będzie rysopisu właściciela; umiejący pisać obowiązani tylko będą umieszczać na niej swój podpis, co będzie stanowiło dostateczną legitymację.

W razie zgubienia książeczki, należy w miastach
w ciągu 24-ch godzin, a w innych miejscowościach
w ciągu trzech dni zawiadomić o tem policję, złożyć
fundusz na jednorazowe ogłoszenie o zgubie w miej-
scowym organie urzędowym; policja, po przeprowa-
dzeniu w razie potrzeby śledztwa co do prawdziwości
zguby, wydaje świadectwo, że przeciw wydaniu no-
wego pasportu nie zachodzą żadne przeszkody.
Przed pozyskaniem nowego pasportu miejscowa
władza policyjna wydaje krótkoterminowe świa-
dectwo tymczasowe.

Na pasportach, wydawanych żydom, nie mającym prawa przemieszkiwania wszędzie w cesarstwie, dodaje się w pasporcie drukowaną o tem adnotację. Taką samą adnotację robi się na pasportach osób, które z mocy wyroków sądowych były skazane na utratę pewnych lub wszystkich praw, a nadto pasporty ich zaopatruje się w pieczęć czerwoną z odpowiedniemi znakami.

Oprócz pasportów projektowane też są świadectwa
uwalniające z terminem rocznym, które wydawane
będą między innemi wdowom i sierotom niepełnoletnim
płci żeńskiej po oficerach i urzędnikach, dymisjono-
wanym żołnierzom, pobierającym wsparcia ze skarbu
i żonom żołnierzy, spełniającym obowiązkową służbę
wojskową.

Co się tyczy pasportów kupieckich, każde indywiduum płci męzkiej rodziny kupieckiej, zapisane na jednym patencie z głową rodziny co do prawa prowadzenia handlu, po dojściu do lat 18-tu, winno mieć świadectwo udowadniające, że należy do rodziny kupieckiej. Za takie świadectwo opłaca się jednocześnie z opłatą za świadectwo gildyjne: od I-ej gildji rs. 15, od II-ej rs. 6. Głową rodziny co do prawa prowadzenia handlu otrzymuje podobne świadectwa za opłatą rs. 1.

W razie wykrycia osobistości nie posiadającej pas-
portu, policja przeprowadza śledztwo co do zaję-
cia i prowadzenia i w razie pomyślnego dla niej wy-
niku śledztwa wydaje tymczasowe świadectwo, do
czasu wyjednania pasportu. W przeciwnym razie
osobistość taką odsyła się na miejsce pochodzenia.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go lutego, w rządzie gubernjalnym warszawskim,
odbędzie się licytacja na sprzedaż znajdujących się w więzie-
niach m. Warszawy gałganów; wadjum wymagane w sumie
rs. 20.

— D. 21-go lutego, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji
zarządu kolei nadwiślańskiej, odbędzie się doroczne zebranie
ogólne uczestników spółki spożywczej urzędników kolei nad-
wiślańskiej.

— D. 2 -go lutego i dni następnych, od godz. 10-ej zra-
na, odbywać się będzie licytacja zastawów, niewykupionych
lub nieprolongowanych w lombardzie przy ulicy Daniłowi-
czowskiej pod № 4-ym.

— D. 21-go lutego, w rządzie gubernjalnym siedleckim, od-
będzie się licytacja na naprawę w r. b. pierwszorzędnych dróg
gubernjalnych i mostów w powiecie bielskim od rs. 19,381
kop. 16; wadjum rs. 1939.

— D. 21-go lutego, w urzędzie powiatowym chełmskim, gu-
bernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzier-
żawę dochodu kasy miejskiej chełmskiej z opłat targowych,
jarmarcznych i kopytkowych od zniżonej o czwartą część
opłaty, t. j. na rogatce lubelskiej od rs. 1256 kop. 44 i na po-
krowskiej od rs. 303 kop. 87 rocznie; wadja są wymagane
w rozmiarze $^{1}/_{10}$ części.

— D. 21-go lutego, o godz. 1-ej po południu, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje na sześcioletnią dzierżawę od d. 1-go lipca r. b. różnych pomieszczeń w domu rządowym przy ulicy Miodowej pod № 492-im, a mianowicie: sklepu od rs. 905 rocznie i czterech magazynów z piwnicą od rs. 401.

— D. 21-go lutego, w radzie gubernjalnej łomżyńskiej dobroczynności publicznej odbędzie się po raz czwarty licytacja na wydzierżawienie na lat dwanaście od d. 13-go marca r. b. dóbr instytutowych Boguty Pianki, w powiecie ostrowskim, gubernji łomżyńskiej; wadjum rs. 83.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą d. 13-go b. m.: „Sejm galicyjski zostanie podobno zwołany po Wielkiejnocy, obrady jego zostaną przerwane w połowie maja i rozpoczną się znowu w połowie września.—W teatrze lwowskim produkuje się kuglarka-magnetyzerka, Miss Abbott.— W Łobzowie pod Krakowem w szkole kadeckiej zastrzelił się słuchacz czwartego roku, Zbyszewski, relegowany ze szkoły.— W Kole polskiem w Wiedniu poruszono sprawę ustanowienia w Galicji sądów pokoju, na wzór istniejących w Belgji, zbliżonych do ludności wiejskiej, a powołanych do rozstrzygania spraw karnych i cywilnych mniejszej wagi i w sposób tańszy i szybszy. W radzie państwa przemawiać będzie w tej sprawie poseł Skarszewski i poseł włościański Potoczek."

× **Posłowie russcy przy dworze francuskim.** Rzec można, że ścisłe dyplomatyczne stosunki między dworem russkim a francuskim, względnie między Francją a Rosją, zawiązały się dopiero za czasów t. zw. „Konsulatu". Wielki wielbiciel Bonapartego, Cesarz Paweł, natychmiast po zawarciu pokoju pośpiesza wysłać do Paryża w charakterze przedstawiciela Rosji Kollczewa. Po roku zastępuje go Markow. Obaj, osobiści przyjaciele pierwszego konsula, widziani byli jaknajlepiej na francuskim dworze. Ale zmieniły się czasy; Markow, chcąc niechcąc, narazić się musiał Napoleonowi, który wymógł przysłanie mu do Paryża nowego ambasadora. Był nim baron d'Oubril. Ale i ten długo na stanowisku swojem nie popasał. Doszło wreszcie do tego, że między r. 1804 a 1807-ym nie było w Paryżu zgoła żadnego Rosji przedstawiciela. Potem kolejno i chwilowo urząd niemiły piastowali: Tołstoj i Kurakin. Nastał r. 1814-ty i zjawił się nareszcie w Paryżu człowiek, co miał znaleźć *modus vivendi* dla państw, tak licznemi zbliżonych stosunkami. Głośny Pozzo di Borgo, rodem korsykanin, wróg zawzięty Napoleona, przyczyniwszy się niemało do obalenia „boga wojny", zamianowany został w nagrodę zasług, położonych około dzieła, przez koalicję dokonanego, posłem russkim przy dworze Ludwika XVIII-go. Pozzo di Borgo przez ćwierć wieku prządł zgodę między Francją a Rosją i urwać się jej nie dał na chwilę. Umarł na stanowisku; zastąpił go hr. Pahlen. Pahlena zmieniają kolejno: hrabiowie Mikołaj i Paweł Kisielewowie, ten zaś ostatni pozostawia Paryżowi po sobie wspomnienia świetnych przyjęć. Do nowego pałacu ambasady russkiej przeprowadza lary i penaty poselstwa baron Budbery (1862—1868). W ciągu ostatnich dwóch lat ostatniego cesarstwa reprezentują Rosję na dworze francuskim: hr. Stackelbary i baron. Prunow. W czasie oblężenia Paryża obowiązki ambasadora pełnił zastępczo sekretarz poselstwa, książę Wittgenstein. Od r. 1870-go do dziś dnia, t. j. w ciągu lat przeszło 20-tu, pałac ambasady russkiej w Paryżu miał tylko dwóch gospodarzy. Ks. Orłow pracował w nim wytrwale i usilnie nad zawiązaniem jaknajprzyjaźniejszych stosunków między dwoma mocarstwami. Po jego śmierci prowadził temiż tory dzieło sympatycznego zbliżenia się Rosji do Francji obecny russki ambasador, bar. Mohrenheim.

× **Rozbicie statku.** O zatonięciu śrubowca angielskiego „Trinacria" donoszą z Madrytu pod datą d. 9-go b. m., co następuje: Straszna katastrofa wydarzyła się w dniu wczorajszym zrana w Penas Bermellas, w pobliżu Cabo Villana w Galicji, na tem samem miejscu, na którem przed dwoma laty zatonął wojenny okręt angielski „Serpent". Piękny śrubowy parowiec „Trinacria" w drodze z Glasgowa do Gibraltaru rozbił się na jednej ze skał wybrzeża, przyczem cała niemal załoga statku śmierć znalazła. Katastrofa wydarzyła się około godz. 6 ej zrana, ciemno więc było jeszcze zupełnie, gęsta zaś mgła nie pozwalała dojrzeć latarni morskiej na Cabo Villano. W tych warunkach statek zboczył nieco z właściwej drogi i, porwany prądem, uderzył o skały. Z 37-iu ludzi załogi i 4-ch znajdujących się na pokładzie pasażerów 34-ch utonęło. Ocalało 7-iu majtków i palacz; żaden z nich nie ma pojęcia o tem, jakim sposobem uszedł z życiem. Wśród ogólnej paniki każdy myślał tylko o własnym ratunku, nie oglądając się na nikogo. Rzucano się w morze i oddawano na wolę prądu i fal, które siedmiu tylko rozbitków oszczędziły, unosząc ich na pobrzeże. „Trinacria" czas jeszcze jakiś kołatała się pomiędzy skałami, wreszcie wirem porwana zatonęła zupełnie. Pomiędzy Cabo Trece i Las Saldas morze wyrzuciło znaczną ilość trupów i część ładunku „Trinacrii".

× **Kilka anegdot.** Następujące anegdoty rozweselają obecnie sobą koła towarzyskie bukaresztenskie: Gdy w czasie ostatniego wielkiego przyjęcia u dworu minister finansów, Ghermani, przedstawiał następczyni tronu wyższych oficerów i urzędników państwa, rzekł do księżnej: „Oto są panowie, którzy pożerają co do grosza wszystko, co z niemałym trudem udaje mi się zebrać po wszystkich kątach kraju." Na żart ten księżna i dwór cały głośnym odpowiedzieli śmiechem, jenerał wszakże Lahowary, nie dając za wygraną, odciął: „Panie ministrze, słuszność po twojej stronie, gdybyś jednak sam chciał pożreć wszystko, cóżby się z żołądkiem twoim stało." Po odprawie tej śmiech przeszedł na stronę jenerała. Na tem samem przyjęciu jedno jeszcze komiczne wydarzyło się *intermezzo*. W chwili przedstawiania księżnej senatora Janowa, autora zakazanych w Rumunji antydynastycznych kupletów „Pan Kalikenberg", zwrócił się do kuzynki król Karol z uwagą: „Pan senator pisuje wiersze i bywa czasem wielce ironicznym". Zarumieniony, jak rak, odparł Janow: „Za młodych lat, najjaśniejszy panie, za młodych lat." Obecni scenie tej członkowie parlamentu parsknęli śmiechem. Król zaś, pragnąc załagodzić sprawę i wyprowadzić senatora z kłopotu, podał mu rękę i serdecznie ją uścisnął.

BAŃKI MYDLANE.

Często wyjątek w dniu dzisiejszym bywa regułą w dniu jutrzejszym.

*

Talent toruje sobie drogę przez tłum, genjusz idzie obok tłumu.

*

Waha się...

Iks powraca z bibki, kreśląc po trotuarze sążniste zygzaki.

Za nim o kilka kroków kroczą dwaj Iksa przyjaciele.

— Co ten Iks porabia teraz —pyta przyjaciel nr. I.— Miał założyć ajenturę handlową, potem znów magazyn bławatny. Czy zdecydował się?

— Jak widzisz, waha się jeszcze—odpowiada przyjaciel nr. II, wskazując ręką na Iksa, który w tej chwili jest żywym dowodem, iż wino nakłada niekiedy kajdany na nogi.

*

Wymowna Kasia.

Kasia „do wszystkiego" przybiega z pilnym interesem i rzecze do gospodyni domu:

— Moja pani prosi pani, aby pani mojej pani pożyczyła wachlarza, który pani miała u pani na wczorajszym balu.

*

Piękne dziewczę! O uwagi
Chwilę proszę cię malutką.
Mówić będę bardzo zwięźle,
Bardzo jasno, a więc krótko.

Wiem, że dobre masz serduszko,
Ufam tobie, wierzę w ciebie.
Czy chcesz wspomódz dziś biedaka,
Co w okrutnej jest potrzebie?

By niedoli ulżyć mojej,
Wiem, że zrobisz tę ofiarę:
Dziewczę! Proszęć o... pożyczkę,
Bardzo małą, na chwil parę.

Nie odmawiaj! Od twej woli
Mego szczęścia zawisł Eden.
Daj mi... jeden pocałunek,
Pocałunek tylko jeden.

A gdy przyjdzie termin zwrotu,
Z okrucieństwem niepojętem
Bądź Szajlokiem! Każ mi oddać
Z tysiąckrotnym dług procentem...

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Marja z Lasockich

Wacławowa MIECZYŃSKA,

opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 14-ym lutego 1893 r. w majątku Swieszewko pow. pułtuskiego, w wieku lat 25. Stroskany mąż wraz z synem, ojcem i braćmi zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek dnia 17 lutego, o godz. **2-ej** po południu na stację Nasielsk dr. nadwiślańskiej, a następnie na nabożeństwo żałobne w Warszawie w kościele powązkowskim, w sobotę dnia 18 lutego, o godz. **11-ej** przed poł., poczem nastąpi pochowanie zwłok w grobie familijnym.

† Ś. p. Franciszek Łopaciński,

b. wolny słuchacz Cesars. warsz. uniwersytetu, przeżywszy lat 29, zmarł dnia 15-go b. m. Żałobne nabożeństwo odbędzie się w kościele św. Aleksandra w sobotę, dnia 18 go lutego, o godz **10-ej** rano, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu na cmentarz brudzieński. —651—

† Ś. p. Janina Antonina z Błażejczyków

TURKOWSKA,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 14-go lutego 1893 r., przeżywszy lat 35. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, córka, ojciec, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele powązkowskim dnia 17-go lutego, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie do grobu familijnego na Powązkach.

Ś. † P.

Ludwik Drążewski,

b. urzędnik Tow. kred. ziemskiego, emeryt, opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 14-go lutego 1893 r., przeżywszy lat 66. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła WW. Świętych na Grzybowie, w dniu 17-ym lutego, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —246

† Ś. p. Jasio Koepke,

jedyny synek Fryderyka i Julji z Bulowskich, po długich i ciężkich cierpieniach, powiększył grono aniołków dnia 15-go lutego 1893 r., przeżywszy lat 2 i miesięcy 8. W głębokim smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 17-go b. m., (w piątek), o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy ewangelicko augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —645

† W piątek, to jest dnia 17-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Stanisława Wołowskiego,

na które pozostała żona wraz z córką zaprasza. —646

Ś. † P.

Franciszek Paschalis-Jakubowicz,

przeżywszy lat 76, zmarł dnia 4-go lutego r. b. we wsi Falencicach, powiecie grójeckim. Ciężko strapione córki, synowie, synowe i wnuki zaprzaszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w piątek, dnia 17-go lutego, o godzinie **wpół do 12-ej** przed połud. w kościele św. Krzyża. 2—624—

† W dniu 18-ym lutego, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, z powodu rocznicy śmierci

ś. p. Bronisławy z Wysiekierskich

jenerałowej BERSKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. 2—601

† W piątek, to jest dnia 17-go b. m., o godzinie **10 i pół** za spokój duszy

ś. p. Juljana Podoskiego,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które zaprasza żona i dzieci. —634—

† Dnia 17-go lutego, jako w wigilję rocznicy śmierci

ś. p. Sabina Sciborowskiego,

odprawioną zostanie msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą rodzice zapraszają familję i znajomych. —636—

† Dnia 18-go b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Antoniego i Sybilli z de Rosenwerthów

małżonków Iwanowskich,

na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—648—

† Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godz. **10-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze

ś. p. Adama Charczewskiego,

obywatela miasta Warszawy i małżonki jego ś. p. **Małgorzaty z Żebrowskich**, na które pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —638

† W dniu 17-ym lutego r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. **Joanny Szwejkowskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krak.-Przedm. w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostała w smutku matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —635

† Dnia 17-go lutego, to jest jutro, jako w siódmą rocznicę śmierci **ś. p. Józefa BARTSCH**, nauczyciela, za spokój jego duszy odprawione będzie nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —241—

Z Petersburga.

Z powodu przemianowania Dorpatu i Dynaburga pisze gazeta *Swiet*:

„Najwyższe rozporządzenie o przywróceniu Jurjewowi i Dźwińskowi ich prawdziwych nazw russkich rozbudzi najradośniejsze nadzieje w sercach poddanych russkich. Nie chodzi tutaj o proste nazywanie Dorpatu — Jurjewem i Dynaburga — Dźwińskiem, rzecz sama kryje się nie w formie, lecz treści. Podczas niemieckiego perjodu historji russkiej stare miasta russkie, pamiętające Jarosława Wielkiego i przezeń założone, otrzymały nazwy niemieckie, to zaś rozbudzało nie dające się urzeczywistnić nadzieje i nadmierne apetyty w intrygantach niemieckich. W tym właśnie perjodzie nawet stolica russka, gród Piotra świętego, otrzymała nazwę niemiecką wraz ze Szlisselburgami, Oranienbaumami, Peterhofami, Ekaterynhofami oraz wszelkiemi burgami, hofami, thalami i t. d. Zaiste, na co ma naród i miasta russkie chodzić w maskach niemieckich i ukrywać się pod nienaturalnemi przezwiskami niemieckiemi. Minister wojny, jenerał-adjutant Wannowski, był tak szczęśliwy, że pierwszy wyraził wolę Najjaśniejszego Pana w kwestji przemianowania Jurjewa i Dźwińska. Nie wątpimy, że i inni ministrowie nie omieszkają skorzystać z tej wskazówki z góry w sprawie przywrócenia miastom russkich nazw rdzennie russkich."

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Surowy werdykt, ogłoszony w Paryżu co do podsądnych w procesie panamskim, pozostaje w bezpośrednim związku ze sprawami petersburskiemi. Jak wiadomo, na niedawnej wystawie projektów trzeciego stałego mostu przez Newę zarząd miejski wybrał i nabył dwa projekty Eiffel'a i zamierzał mu oddać budowę mostu. W tym to celu głośny inżenier przyjeżdżał nawet do Petersburga. Teraz Eiffel skazany jest na dwa lata zamknięcia w więzieniu. Jeżeli wyrok nie będzie skasowany, kto będzie budował w jego imieniu most na Newie? I czy może w ogóle zarząd miasta zawierać z nim kontrakt? Jest to kwestja dość ciekawa."

W tej samej gazecie na innem miejscu czytamy:

„Na porządku dziennym znajduje się jeszcze jedno „unormowanie". Na ten raz dotyczy ono korporacji adwokatów przysięgłych. Według krążących pogłosek, istnieje projekt utrudnienia dostępu do ich szeregów za pomocą ustanowienia w każdym okręgu normalnej liczby adwokatów przysięgłych oraz ich pomocników. Projekt, oczywiście, wychodzi z tego punktu, że obniżający się poziom moralny adwokatury wypływa z nadmiernego zaofiarowania tego rodzaju pracy. Na tym jakoby gruncie rodzą się i niezbyt godne pochwały sposoby łowienia klijentów oraz sposobiki w celu tryumfowania przed kratkami sądowemi. Innemi słowami, cała kwestja sprowadza się do nadmiernie rozwijającej się walki o byt w sferze przedstawicieli adwokatury przysięgłej.

„Co do nas, wątpimy bardzo, aby zapewniona sytość zapewniała jednocześnie i wysoki poziom moralny. Kiedy chodzi o dobrobyt, pragnienia ludzkie nie mają granic. Dlatego można się obawiać, że pewne *minimum* zarobku bynajmniej nie skłoni adwokatów do wyrzeczenia się sposobów, jakie dotychczas bywają praktykowane, w celu podniesienia stopy dochodu. Tymczasem „unormowanie" odbija się nader niepomyślnie na tych osobach, które zmuszone są korzystać z usług adwokackich. Jednocześnie zamknie ono dostęp do szeregu adwokatów młodym prawnikom, którzy zawsze bywają mniej wymagającymi. Należy dodać, że próba unormowania adwokatury nigdzie nie wydała pomyślnych rezultatów. We Francji np. pp. adwokaci cieszą się bardzo niepochlebną opinją."

Na zasadzie artykułu *Russk. wied.* w sprawie kas oszczędności *Now. wr.* pisze, co następuje:

„Zdaje się, że nastąpił czas, aby zreformować obowiązującą ustawę kas oszczędności. W dniu np. 13-ym grudnia r. z. w kasach oszczędności Banku państwa i pocztowo-telegraficznych liczono prawie 239 milj. rubli; w ciągu ostatniego roku powiększenie wkładów dosięgło 48·7 milj. czyli 26·6%. Pomimo nieurodzajów lat ostatnich suma wkładów wciąż wzrasta: w r. 1888-ym przybyło 24·2 milj.; w r. 1889-ym 25·1 milj.; w r. 1890-ym 28·9 mil.; w r. 1891—47 milj., a w roku ubiegłym miesięcznie wpływało przeszło 4 milj. rubli.

„Według ustawy, uczestnicy, których kapitał przewyższa 100 rubli, mają prawo prosić kasę o nabycie papierów procentowych państwowych. W ogóle w kasie powinna pozostać taka ilość gotowizny, jaką uczestnicy mogą żądać do zwrotu. Reszta posyła się do Banku, który znów nabywa papiery państwowe. Taki stan rzeczy, zdaniem *Russ. wied.*, jest niebezpieczny, ponieważ państwo zmuszone jest przedsiębrać nieustannie środki, celem utrzymania kursu swoich papierów, aby nie wywołać paniki wśród właścicieli drobnych oszczędności. Gazeta przytacza przekonywający przykład z praktyki francuskich kas oszczędności. Tam nagromadzenie kapitału dosięgło 3,052 milj. Większa część tych kapitałów (2,387 milj.) umieszczona jest w rencie państwowej. Jeżeli następuje panika—a przy obecnem położeniu politycznem jest ona zawsze możliwą—kurs renty zaczyna spadać i państwo staje wobec groźnego niebezpieczeństwa. Coś podobnego zdarzyło się właśnie niedawno, skutkiem agitacji gazet. Rząd wprawdzie przedsięwziął środki, aby na przyszłość uniknąć tej agitacji, przeciw której wydane zostało surowe prawo, ale to się nie zawsze udaje. Ztąd też wypływa konieczność znalezienia dla sum oszczędności groszowej innej lokacji."

Bal francuski, urządzony w tych czasach w Petersburgu w salach miejscowego „Akwarjum", przyniósł na cele dobroczynne do rozporządzenia kolonji francuskiej 12,500 rubli czystego dochodu. Wspominając o tym świetnym rezultacie, *Petersb. wied.* zestawiają go żartobliwie z rezultatem materjalnym, jaki przyniósł odczyt russkiego piechura, p. Bernowa, który przeszedł pieszo z Petersburga do Paryża. W Besançon p. M. Bernow na żądanie jednego z miejscowych klubów miał odczyt przed zapełnionem audytorjum, poczem wręczono mu dochód z kasy— 31 franków 50 centymów. Wogóle p. Bernow skarży się na francuzów, a natomiast podnosi gościnność szwajcarów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 16-go lutego. (*Tel. Ajen. półn.*) — We wtorek, w pałacu poselstwa francuskiego, odbył się wielki bal, na którym obecni być raczyli Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu i inni Członkowie Rodziny Cesarskiej, jakoteż bawiący tu Jej Cesarska Wysokość Księżna Edymburska z Córką, Książę Jan Albrecht Meklemburski z Małżonką i następca tronu czarnogórskiego. Jej Cesarka Mość Najjaśniejsza Pani, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Ksenia Aleksandrówna i inni Wielcy Książęta i Wielkie Księżne raczyli brać udział w tańcach. Przy kolacji po lewej stronie Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani siedzieli poseł hr. Montebello, a po lewej stronie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana hrabina Montebello. Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo przybyli na bal o godz. 11-ej, a wyjechali o godz 2½ po północy.

Petersburg 16-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Na wczorajszem posiedzeniu konferencji do uregulowania handlu zbożowego, przewodniczący w przemówieniu do ministra finansów dowodził gruntownie, że dozór nad wywozem zboża jest wprawdzie potrzebny, lecz że przy organizowaniu inspekcji należy uwzględnić warunki lokalne.

REFORMA KODEKSU.

Wiedeń 16-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Minister sprawiedliwości hr. Schoenborn zapowiedział wczoraj w izbie rychłe wniesienie całego projektu reformy kodeksu cywilnego, opartego na zasadzie ustnego prowadzenia spraw i jawności.

DWULETNIA SŁUŻBA.

Berlin 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ostatnie oświadczenia przedstawicieli rządu w komisji wojskowej parlamentu: kanclerza Capriviego i jen. Goslera, pozwalają wnioskować, iż rząd zgodzi się na wyrażenie w ustawie zasady dwuletniej służby czynnej dla wszystkich pieszych oddziałów wojska.

KNOWANIA ROLNIKÓW.

Berlin 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Agitacja rolników pruskich przeciw zawarciu traktatu handlowego z Rosją wzmaga się. Dzisiaj organizuje świeżo utworzony „związek rolników" wielkie zgromadzenie dla oświadczenia się przeciw traktatowi. Pomorskie towarzystwo ekonomiczne zamierza wysłać petycję do cesarza w tym przedmiocie. W *Kreuzzeitung* domaga się p. Thieleman, aby „związek rolników" zamienił się w polityczny komitet wyborczy, celem wydania walki dzisiejszemu systemowi handlowo-politycznemu Niemiec, opartemu na zeszłorocznych traktatach handlowych.

GAZETA TELEFONICZNA.

Budapeszt 16-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Założono tu gazetę telefoniczną, która ma już 213 abonentów.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ankieta panamska postanowiła zakończyć prace. Sprawozdawcą będzie Brisson.

Paryż 16-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby Déroulède zażądał odroczenia projektowanej rozprawy politycznej na miesiąc. Ribot oświadczył się przeciw temu. Izba 289 głosami przeciw 229 postanowiła dzisiaj przystąpić do obrad. Ribot ma oświadczyć, iż rząd gotów jest tylko przy poparciu republikanów funkcjonować, nie wchodząc w odcienie ich barwy łagodniejszej albo jaskrawszej.

Paryż 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd postanowił, że akcjonarjusze kompanji panamskiej mają wystąpić zbiorowo ze skargą.

PODRÓŻ AGITACYJNA.

Londyn 16-go lutego. (*T. pryw. Kur. W.*) — Markiz Salisbury na zaproszenie ludności angielskiej w Ulster (prowincja irlandzka) uda się tamże w porze wielkanocnej.

WYBORY DO SKUPCZYNY.

Belgrad 16-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pasicz kandyduje w Niszu, Katicz w Czuprji, Ranko Taisicz w Czaczaku. Jowan Giaja, najwybitniejszy radykalny mąż stanu, oświadczył, że nie przyjmuje żadnej kandydatury.

CHOLERA.

Halla 16-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — W Nietleben znowu był jeden wypadek zapadnięcia na cholerę.

Opole 16-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wszelkie środki ostrożności przeciw zawleczeniu cholery z Rosji na granicy szląskiej zniesiono.

Berlin 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podczas obrad pruskiej izby sejmowej nad budżetem wyznań Porsch z centrum domagał się wskrzeszenia departamentu katolickiego w ministerjum wyznań. Minister Bosse oświadczył, że byłoby to zbytecznem, ponieważ interesy kościoła katolickiego są należycie reprezentowane przez dzisiejszych katolickich radzców ministerjalnych, do rządu sprawami tego wyznania delegowanych.

Berlin 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ekwipaż posła russkiego hr. Szuwałowa zetknął się wczoraj z innym ekwipażem. Ambasadorowa doznała lekkiego skaleczenia.

Bukareszt 16-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Powrotu królowej Elżbiety do Bukaresztu spodziewają się w maju. W marcu przybędzie tu matka następczyni tronu, księżna edymburska.

Londyn 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Emir Afganistanu jest cierpiący i nie może zajmować się sprawami państwa.

Berlin 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 215 00 (wczoraj 214.50)
Ruble na dostawę 215 00 (wczoraj 214.75)

GIEŁDA.

Warszawa 16-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 214.50, 214.75 i 215.—, co się równa kursom 46.62½, 46.57½ i 46.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest w dalszym ciągu mocna dzięki zakupom spekulacji miejscowej, oraz

zleceniom kupna zamiejscowym. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.50 w zaoffarowaniu. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło dziś obroty dość drogim kursem 46.70 (równia 214.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec braku materjału na targu przy dość chętnym pokupie waluty podniosło tę cenę do 46.80 (t. j. 213.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina i 25 kop. przy porównaniu wczorajszego **kursu końcowego** na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca sierpnia r. b. po 47.10 i do końca marca r. b. po 46.85, a dostawy z odbiorem **stałym** w końcu maja r. b. po 46.85, w końcu marca r. b. po 46.72½, 46.75, 46.77½, 46.80 i 46.82½, oraz w końcu b. m. po 46.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.70, 46.72½, 46.75, 46.77½ i 46.80, przy kursie podstawowym po 46.75. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.53, na Paryż 38.30 i na Wiedeń 79.40.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.20 i po 99, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodniej kupiono kilkanaście tys. rubli II-ej emisji po 103 i 103.05, przy zaofiarowaniu po 103.35 II-ej em. i po 105.35 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% są cenione po 96 I-ej serji z r. 1887-go i po 95.45 trzy następne serje, a otrzymano za kilkanaście tysięcy II i III-ej s. po 95.20, 95.25 i 95.30.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.30 I-ej serji i po 102.15 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy najmłodszej serji po 101,95 i 101.90. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej, po 102.25 V serji i po 102.20 VI-ej s., wzięto zaś kilka tys. III-ej serji po 102.05, kilka tys. V-ej s. po 102, oraz kilka tys. VI-ej s. po 101.90 i 101.95.

W żądaniu notowano akcje Banku handlowego w Warszawie po 394, po 336 akcje warszawskiego Banku dyskontowego, których ulokowano kilka po 333.50, po 235 akcje warsz. Tow. abezp. od ognia, po 255 akcje Tow. fabryki cukru Józefów, po 260 Czerska, po 300 Hermanowa, po 290 Łyszkowic; w poszukiwaniu po 635 akcje fabryki Konstancja i po 106 w żądaniu akcje Starachowickie.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.54½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 46.90, za Londyn krótki 9.53, za Paryż krótki 38.20 i za Wiedeń krótki 79.40 *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91^{8} do rs. 10.99^{3} *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 11-go lutego r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 4-go do dnia 11-go lutego r. b. *Z kampanji 1892/93 r.:* w dniu 30-ym stycznia r. b.: 5,000 pudów na stacji Wapniarka na styczeń po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 31-ym t. m. 2,400 pudów na stacji Wapniarka na styczeń po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 6-ym lutego r. b.: 18,000 pudów na stacji Proskurów na styczeń po rs. 4.93, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów z odbiorem w Moskwie na kwiecinń-maj po rs. 5.60, z zapłasą przy odbiorze towaru; 2,400 pudów na stacji Krzyżopol na styczeń-luty po rs. 4.95, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Popieluchy na maj-czerwiec po rs. 5.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 7-ym t. m. 3,000 pudów na stacji Woroncówka na luty po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 8-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Rżyszczew na luty po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.:* w dniu 3-im lutego r. b. 10,000 pudów z odbiorem w Moskwie na październik-luty po rs. 4.75, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 7-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Woroncówka na kwiecień-czerwiec po rs. 4.40, z zadatkiem 50 kop. płatnym w dwóch terminach i 25,000 pudów na stacji Zarudnica na wrzesień-styczeń po rs. 4.15, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Świadectw wywozowych* sprzedano w dniu 7-ym lutego r. b. na 10,000 pudów cukru na grudzień po rs. 1.05 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 6,50, Towarzystwa rafinerji kijowskiej I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej I-go gatunku rs. 6.50. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

Chmiel. *Poznań* 10-go lutego. Wiadomości z rynków bawarskich i czeskich stwierdzają słabe usposobienie na rynkach chmielu. Dane te oddziałały niekorzystnie na tutejszy rynek chmielu, i spowodowały w znacznym stopniu osłabienie chęci kupna. Producenci są wogóle bardzo skłonni do ustępstw. Wyborowe gatunki towaru osiągają pomimo to ceny dotychczasowe, natomiast zaś gatunki średnie i gorsze, pomimo ustępstw, nie znajdują kupujących. Notować można: chmiel wyborowy 125 m. do 130 mar. (rs. 18.45 do rs. 19.20 za pud), średni 110 mar. do 120 m. (rs. 16.25 do rs. 17.70 za pud), gorszy 100 m. do 105 m. (rs. 14.75 do rs. 15.50 za pud). Na wywóz nie kupuje się nic prawie. Zapasy są nieznaczne, w każdym razie jednak większe niż w tymże czasie roku zeszłego.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 9-go lutego 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
10	Przyokop.	Wojcik Magda	Wdowa, dz. dr. 6.
32	Wronia	Kowalska Ant.	Mąż w szpit., dz. dr. 5-ro.
38	Koszyki	Ogonowska Z.	Wdowa dz. dr. 5.
86	Marszałko.	Plaskonta Mar	Oboje chorzy, dz. dr. 5-ro.
78	Grzybows.	Handfas Gitla	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
24	Czerniako.	Paczyńska An.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 7.
8	Topiel	Gierwatowska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
9	Zajęcza	Wędrowska D	Chora, mąż w szpitalu, dzieci drob. 4.
46	Czerniako.	Mazurek Kaz.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
17	Rybna	Marcinkowski	Oboje chorzy, dz. dr. 6-ro.
3	N.-Miasto	Krodkiewska	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
51	Niska	Ansztad Sura	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
84	Pawia	Justyński And	Żona chora, dz. dr. 5.
3	Wolność	Górnicka Klot.	Wdowa chora, dz. dr. 4.
40	Nowolipie	Korzeniowska	Ciężko chora, mąż w szpitalu dz. dr. 4-ro.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD
Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do publicznej wiadomości, że w celu najmożliwszych udogodnień dla odbiorców i wysyłających towary, od dnia 10 (22) lutego r. b. w zarządzie drogi (dom p. Kronenberga ul. Mazowiecka nr 22) od godziny 10 rano codziennie, wywieszane będą wykazy towarów przybyłych, dla wydania na stacji Warszawa Nadwiślańska; niezależnie od tego takież same wykazy, jak to dotąd ma miejsce, wywieszane będą w ekspedycji towarowej stacji Warszawa.

Oprócz tego w tych razach, jeżeli na frachtach oznaczone będą dokładne adresy odbierających, ciż zostaną uwiadomieni o przybyciu towaru przez osobną awizację bez żadnej płacy za doręczenie takowej, dlatego więc tak pp. odbiorcy, pragnący odbierać zawiadomienia o przybyciu towarów, jakoteż i pp. wysyłający, życzący sobie mieć wiadomość o nieodebranych towarach, odprawionych ze stacji Warszawa do innych stacyj tak nadwiślańskiej jako i innych dróg, zechcą swoje adresy zapisać do książki w tym celu zaprowadzonej w towarowej ekspedycji stacji Warszawa. 233r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— B. S. 19.—Trzy listy zastałem po przyjeździe, dziś odpisałem pod wiadomym adresem. 644

— List odebrałam. Długo czekać. Proszę, napisz obszernie jeszcze raz i rozjaśnij te trzy kwestje. Odpiszę natychmiast.—L. N. 649

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16 lutego 1993 r.

Weksle	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.30	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.50	—.—
„ „ „ II	102.50	—.—
„ „ „ III	102.50	—.—
„ „ „ IV	102.50	—.—
„ „ „ V	102.25	—.—
„ „ „ VI	102.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.20	—.—
„ „ małe	99.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ 100	103.35	—.—
III „ „ 100	105.35	—.—
4% nowa pożyczka	95.45	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 71^{2}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 178^{3}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 138^{5}
Od Listów likwidacyjnych kop. 79^{2}
Od Obligów m. Warszawy 162^{3}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 16 lutego 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 fun. l ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	6	—
„ „ biała . . .	—	—	610	615
„ „ wyborowa .	—	—	630	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	470	480
„ średnie	—	—	465	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	465
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

NOWE NUTY

Nakładowe i komissowe Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA,

ulica Miodowa № 481.

Na fortepian:

Jonciéres V. Sérénade hongroise, transcrite par F. Wachs (nie trudne i śpiewne) 20 kop.
Krogulski W. „Dwa Mazurki salonowe" op. 26. 20 kop.
„**Melodje ludowe włoskie**" № 1 Serenada, 20 kop.
Chmielewski Ludomir. «Lipnowianka» Polka Mazurka, 20 kop.
„ „ „**Wanda**" Polka, 20 kop.

Najpiękniejsze Walce w tym sezonie grywane na balach i Maskaradach.

Métra. „Dzień i Noc," 40 kop. | **Bayer J. „Szepty miłosne,"** 40 kop.
Czibulka. Niezapominajki:" 50 kop. | „ „**Dobry humor,"** 40 kop.

Na skrzypce i fortepian:

Sonnenfeld A. „Menuet" z opery „**Pajace" Leoncavallo**, 40 kop.
„ „**Serenada**" „ „ „ 40 kop.
„ „**Siciliana**" z opery „**Cavalleria" Mascagni**, 40 kop.
„ „**Intermezzo**" „ „ „ 40 kop.

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych. 167

Najmniejsi i najpiękniejsi

na świecie

LUDZIE MINIATUROWI,

przybyli do Warszawy **i po raz pierwszy pokazują się**

w Muzeum Szultze-Bieńkowskiej,

Królewska № 16.

Marquis Wolge **liczy 36 lat, wysokości 28 cali,**
Marquiza Louise **liczy 26 lat,** ma wysokości **29 cali.**

Wejście do Muzeum tylko 20 kop. 214

Pralnia „ANNY",

Nowogrodzka № 30.—(Marszałkowska 94).

Mam honor zawiadomić WPanie, Kupców i Restauratorów, że przyjmuję obrusy i serwety do prania, jakoteż bieliznę damską, męzką, firanki i krawaty do prania i odświeżania. 249

W Kielcach

jest do odstąpienia zaraz

RESTAURACJA,

ładnie urządzona, z wyrobioną Klijentelą.—Warunki dogodne. bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość: Elektoralna № 30, mieszk. 8. 250

Kantor służących

dawniej J. ŁUCZYŃSKIEGO. obecnie

S. Łuczyńskiej,

Nowy-Świat № 4, 252

poleca się względom łaskawej Publiczności.

Tygodnik Romansów i Powieści

rozpoczął druk następujących nowych powieści:

Przypadek czy zbrodnia przez *Ramestana* oryginalnie napisana.

Komnata zaczarowana w tłómaczeniu z angielskiego.

Nemrod i Spółka, Jerzego Ohneta w tłómaczeniu z francuzkiego.

Cena *w Warszawie* kwartalnie kop. **75.** *na prowincji* rs. **1.**

Prenumeratorzy roczni płacący z góry za cały rok w Kantorze Wydawcy, otrzymują jako

PREMJUM BEZPŁATNE

do wyboru jedno z następujących dzieł:

Andriolli: *Bohaterki Poezji Polskiej* rs. 2.
Gomulicki W.: Nowelle, t. jeden rs. 1.
Dygasiński A.: *Z Zagona i bruku* zbiór nowel, t. jeden rs. 1.50.
Pieśni Galla z rysunkami Czesława Jankowskiego rs. 1.
Kraszewski J. I. *U Babuni*, 2 t. rs. 1.50.

Prenumer. roczni Tyg. Rom. i Pow. otrzymają **BEZPŁATNIE.**

Na koszta przesyłki jednego z pierwszych czterech dzieł należy nadesłać kop. 25.

Na Kraszewskiego zaś po kop. 35.

Adres; *S. Lewental, Wydawca, w Warszawie Nowy-Świat Nr 41.* 13r

Istniejący od 1854 r.

Magazyn Mebli i Luster

P. GLOBUS,

5. Bielańska 5.

Wielki wybór MEBLI krajowych i zagranicznych.

Ceny umiarkowane. 118

Praca uwieńczona przez Akademję Francuzką:

Wychowanie dziewcząt w rodzinie

przez *Julję Samson* w tłómaczeniu Jadwigi Sadowskiej, wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po rs. **1**, z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **15.** 156r

Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie, NowytŚwiat 41.

Mając 50—70 garncy dziennie świeżego, prosto z majątku

MLEKA,

mogę rzeczone dostarczyć PP. Właścicielom Restauracji, Cukierni i Mleczarni.—Poszukuję odbiorców całorocznych.—Chmielna 45, F. Stiller. 245

Konie!

OGIER GNIADY,

lat sześć, pod wierzch ujeżdżony i DWIE KLACZE stalowe młode, ze wsi, do sprzedania.—Elektoralna № 32. 237

Dom Handlowy

„Dezynfekcja"

w Warszawie, ul. Królewska № 39,

Posiada na składzie wszelkie najnowsze środki i apparaty **dezynfekcyjne**, jak również środki przeciwgnilne **„Ozonatory"** do wytwornej dezynfekcji pokojowej, **„Exstinctor"** jedyny tani i niezawodny środek od **łupieżu. Wszelkie mydła lecznicze „Westa"** do czyszczenia metali, **„Zacherlin"** tępi pluskwy i robactwo domowe.—**Gips rolniczy** mielony pod koniczynę i lucernę, pobudza węgatację, w stajniach i oborach pod nawóz absorbuje amoniak szkodliwy dla zwierząt.—Cenniki i broszury bezpłatnie i franco. Ceny nizkie.

239 **Zygmunt Radomyski.**

Czytelnia 20,000 tomów,

polska, francuzka i niemiecka.

Specjalny dział książek dla dzieci i młodzieży.

Księgarnia J. GURANOWSKIEGO, Senatorska 32. 251

Sprzedają się złote i srebrne **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki** etc, z paryzkiemi sztucznemi brylantami, które szlifowaniem, ogniem i grą kolorow nie **ustępują prawdziwym, o czem można się przekonać** naocznie w kantorze fabryki

„Paryzka Kompanja"

w Warszawie, Biała № 10.—Ilustrowane katalogi wysyłają się za 50 kop. 197

OSTRYGI

HOLENDERSKIE

nadchodzą codziennie

do Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 14r

NOWE OŁÓWKI

czarne i różno-kolorowe

oraz Szyfry z fabryki

W. F. CARNATZ,

są do sprzedania we wszystkich dobrze assortowanych sklepach materjałów piśmiennych. 19R

Dostać można we wszystkich znaczniejszyc księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez

ESTEJĘ.

5r

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41

A. RALLET & Cie

FOURNISSEURS de S. M. L'EMPEREUR

PARIS 1889

PARFUMERIE DE LA COUR IMPÉRIALE

ESSENCES QUADRUPLES POUR LE MOUCHOIR.

SAVON.

Lilas de Perse, Magnolia, Chypre etc.

A. RALLET & Cie

Wyroby A. Rallet & Co. do nabycia we wszystkich sklepach perfumeryi.

Reprezentant: **T. D. Łapiński**

Warszawa, 49 Królewska 49.

247

Do sprzedania z wolnej ręki

DOM

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, blizko dworca D. Ż. W.-W. Reflektanci raczą się zgłaszać po szczegółowe objaśnienia do adw. przysięgłego Jana Szczekowskiego, Marszałkowska 108, od godz. 5—7-ej. 132

Na podarunki

drobne gabinetowe rzeczy z kolorowych kamieni.

Oryginalne

Syberyjskie wyroby, nie drogo.—Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 231

Nowe gustowne i eleganckie

FONTANNY,

systemu „Triumf", jako ozdoba salonów, hoteli, restauracyj e. t. c., są tanio do sprzedania, ulica Czerniakowska № 116.

H. MARTIN. 241

Magazyn Mebli

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,

137. Marszałkowska 137,

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 12r

CUKIERNIA

do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach, w mieście gubernjalnem, przynosząca targu miesięcznie 800 do 1000 r. Wiadomość u malarza **Henryka** Pfeil, Elektoralna № 10 **217**

206R

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH,

W MAGAZYNIE

WOLFA GOLDFLAM,

Żelazna Brama 2,

odbędzie się w dniu 14, 15, 16 i 17 b. m., to jest we Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek.

JÓZEF SZMOLKE i S-ka,

katolicki, hurtowy skład towarów kolonjalnych i delikatesów,

Złota 4,

polecają wszelkie towary w zakres interesu wchodzące, w wyborowych gat-[illegible]ach **po cenach przystępnych.**

Usługa rzetelna i prędka. 219

OGŁOSZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze jego w dniu 18 Lutego (2 Marca) r. b. we Czwartek, o godzinie 10-ej rano, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na dzierżawę 12-to letnią, po dzień 20 Maja (I Czerwca) 1905 r., następujących młynów i wiatraków:

1) młyna Kacperek, gminy Skierniewka, z budowlami i gruntem około 43 morg, 244 pręt., poczynając od summy rs. 702 rocznie;
2) młyna Pamiętna, gminy Skierniewka, z budowlami i gruntem około morg. 61 pręt 50 od summy rs. 251;
3) młyna Przybyszyce, gminy Słupia, z budowlami i gruntem około morg. 16 pręt. 23, od summy rs. 90;
4) wiatraku Złaków Borowy, gminy Bąków, z budowlami i gruntem około morg. 4 pręt. 144, od summy rs. 88;
i 5) wiatraku Złaków Kościelny, gminy Jeziorko, z budowlami i gruntem około morg. 4, od summy rs. 87.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć vadia w wysokości powyższych summ.

Mogą także ubiegający się o tę dzierżawę, składać opieczętowane deklaracje, przy załączeniu takichże vadiów z marką za 80 kop.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w biurze Zarządu Księztwa każdodziennie w godzinach służbowych.

196r Za zgodność

Referent Zarządu ***K. Małagowski.***

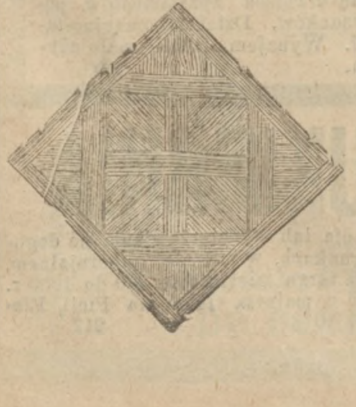

K. J. NĚMEC, Warszawa,

ŻURAWIA 17,

KRZEMIENIECKA MECHANICZNA

FABRYKA POSADZEK

ofiaruje **dębowe posadzki** „massiv" i **fryzy** z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, **po umiarkowanych cenach.** 143r

---

Wyborowa Kjachtyńska

HERBATA

Najwyżej zatwierdzonego Handlowo-Przemysłowego Towarzystwa

pod firmą

Następca Aleksieja Gubkina, A. Kuzniecow i Sp.

w Moskwie,

sprzedaje się **hurtowo i detalicznie** w składach: przy ulicy **Marszałkowskiej № 115, Twardej № 6,** oraz we wszystkich znaczniejszych handlach kolonjalnych. 164R

Na czas postu przygotował

Skład Win i Delikatesów

L. WROBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25 (stara poczta),

Sielawy w wielkim wyborze, **Kawior** ziarnisty i prasowany, **Łososie, Sigi, Szproty, Śledzie** królewskie i uliki, **Śledzie** w piklach, w musztardzie, w winie, w buljonie, **Ryby** różne marynowane, **Makrele, Minogi.**

Sery: Brie-Camambert, Roquefort francuzkie oryginalne, **Sery Szwajcarskie** i różne krajowe. 243

Zarząd Drogi Żelaznej

Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiada na sprzedaż w Magazynach Nr 1 i 2, na stacji Warszawa, około 7,000 pudów szyn stalowych, 20,570 pudów szyn żelaznych różnych profilów i wymiarów, 10,000 pudów obręczy z kół i 43,080 pudów różnego starego żelaztwa.

Warunki sprzedaży wraz ze szczegółowym wykazem będą wydawane w Biurze Wydziału Gospodarczego codziennie, w zwykłych godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Mający chęć kupna zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, najpóźniej do dnia 12 (24) Lutego 1893 roku, w opieczętowanej kopercie deklaracje na arkuszu zwyczajnego papieru na szyny i żelaztwo, z dołączeniem podpisanego przez siebie egzemplarza warunków sprzedaży na dowód, że w razie utrzymania się przy kupnie, poddają się tymże w zupełności, oraz kwitu Kassy Głównej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na złożone vadium w wysokości 7 rubli za każde 100 pudów zadeklarowanego kupna żelaza i szyn, w wykazie starzyzn oznaczonych od Nr 1 do 9 włącznie, dla pozostałych zaś przedmiotów w wysokości 5 rubli za 100 pudów. 217r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 504r

Adres szkoły kroju J. Grabskiej, Marszałkowska 149. Metoda własna, dyplomowana w Paryżu bez poprawek. Do pomocy książki. 4798

Angielka udziela lekcyj, 5 rubli miesięcznie, 3 razy tygodniowo u siebie. Włodzimierska 2—5. 426r

Adres. Specjalne szkoły kroju, szycia sukien i okryć damskich A. Gałeckiej z córką Pelagją w Warszawie, ulica Podwale № 10, gdzie zapisy na naukę przyjmuje osobiście Pelagja Gałecka, córka, od godz. 11-ej do 5-ej, ulica Marszałkowska № 94. Szkoła druga. 4279

Buchalterji wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Niecała 4. 4148

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista Regulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 4030

Do wspólnej nauki na wsi, w bliskości Warszawy, poszukuje się panienki dobrze wychowanej: w wieku 10—13 lat, wynagrodzenie roczne rs. 100. Wiadomość: Wspólna 24, m. 1, od 11—12 w poł. 4653

Dla inteligentnej, przyzwoitej nie wymagającej francuzki mieszkanie za lekcje. Mokotowska 52, m. 21. 4807

Gimnastyka szwedzka w godzinach wieczornych, dla chłopców do lat 12-tu. Mazowiecka 5. 4702

Korepetytor doświadczony, (izraelita), potrzebny zaraz na prowincję, do przygotowania ucznia, który w 3-m kw. wystąpił z kl. 4-ej do egzaminów przejściowych (wiosennych) do kl. 5-ej—za całe utrzymanie i 10 rs. miesięcznie. Oferty nadesłać: Maków, gub. Łomż. dla A. B. poste-restante. 4415

Ktoby z osób zamożniejszych, którymby nie było różnicy, chciał przyjąć pięcioletnią inteligentną dziewczynkę, katoliczkę, do wspólnego wychowania i nauki z drugiemi dziećmi za skromną zapłatę, oprócz sprawunku, raczy zostawić ofertę do marca w Kurjerze Warsz. pod lit. „A. S. Dziewczynka.” 3539

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 3658

Mieszkanie dla studenta za lekcje. Dzielna 37, mieszk. 13. 4796

Nauczycielka kompletnego wyuczania kroju, szycia bielizny, krawieczczyzny i haftu ze świadectwami, przybyła z miejsca i poszukuje drugiego. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Krój.” 4767

Nauczycielka muzyki posiadająca patent warszawskiego konserwatorjum udziela lekcyj w domu i na mieście. Sienna № 19, mieszk. 5. 4827

Osoba ze świadectwem konserwatorjum, uczennica prof. Michałowskiego, z konwersacją francuzką, poszukuje demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Nauczycielka.” 4780

Potrzebny nauczyciel z niemieckim mogący przygotować na politechnikę. Marszałkowska 97, m. 6, od 7—9 wieczorem. 4785

Paryżanka udziela lekcyj i konwersacji, w domu i na mieście. Widok № 7, m. 4. 4790

Potrzebna nauczycielka do początków, z niemieckim i russkim. Chmielna 55, m. 37, od 3-ej do 5-ej. 4748

Potrzebny nauczyciel lub nauczycielka języka niemieckiego, za skromne wynagrodzenie, co drugi dzień. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod literami P. H. 4789

Potrzebny na letnie miesiące, od kwietnia do października niedaleko Warszawy za dobrem wynagrodzeniem, nauczyciel do wykładu języka francuzkiego, niemieckiego i rysunków, a pożądaną byłaby znajomość gry na skrzypcach i wiolenczelli. Ogólne wykształcenie i doświadczenie przytem niezbędne. Zgłaszać się: Powązki, gotycki domek, mieszkanie jenerała Starynkiewicza. 4561

Paryżanka młoda, z niemieckim. udziela lekcyj i konwersacyj. Nowy-Świat 70, mieszk. 11, 2-e piętro, front. 4631

Potrzebny korepetytor, zamieszkały blizko placu Witkowskiego, na jedną godzinę po południu. Wiadomość w hotelu Europejskim u szwajcara. 4725

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony długoletnią praktyką korepetytor, poszuknje lekcyj lub korepetycyj. Żórawia 17, mieszk. 6. 473r

Rodzina russka potrzebuje guwernantki do dzieci, doświadczonej, w latach średnich, którąby znała dokładnie i zasadniczo języki: russki oraz francuzki i niemiecki i którąby mogła udzielać początków muzyki. Adres: Marszałkowska 86, m. № 7, od godz. 10-ej do 12-ej w połud. i od 5-ej do 7-ej wiecz. 4577

Student russki poszukuje lekcyj. Smolna № 7, m. 5. 4795

Student 4-go kursu matematyki, udziela lekcyj. Jerozolimska 78—13. 514r

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjów i na świadectwa, udziela lekcyj i korepetycyj języków starożytnych, matematyki i russkiego. Złota 3, m. 19, od g. 7-ej wieczorem. 502r

Udzielam lekcyj pięknego i szybkiego pisania, poprawiam charakter pisma w krótkim czasie. Kaligraf, Marja Szmidt. Nowy-Świat № 37. 4777

Ukończywszy szkołę realną poszukuje korepetycyj. Żórawia 23, m. 28. 4587

Doniesienia osobiste.

Gwiazdka z nad Wisły ma list na poczcie poste-restante. 4746

Panna Zofja Dombrowiecka przyśle adres swój: Chłodna 33, mieszk. 12. 511r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Dobra kucharka potrzebna od 1-go marca. Wymagane świadectwo dłuższego pobytu. Świętokrzyzka 16, m. 17. 4771

Do interesu ajenturowego potrzebny jest uczeń, izraelita, znający również i niemiecki. Oferty nadesłać do kantoru Kurjera „M. 500”. 4781

Do krawatów potrzebna starsza panna za dobrem wynagrodzeniem, podręczne i do nauki. Żórawia 21, m. 2. 4794

Francuzka wyższego wykształcenia ma parę godzin wolnych. Wilcza 39—11. 4707

Kompletnie zdolna maszynistka i podręczne do trykotowych ubranek potrzebne. Bielańska 21, m. 7. 4745

Młody człowiek, należycie obeznany z niklowaniem potrzebny zaraz. Marszałkowska 89, u stróża. 4787

Młody człowiek, żonaty, będący w jednej z instytucyj rządowych, mogący złożyć rs. 500 kaucji, poszukuje zarządu domu, lub jakiego innego zajęcia popołudniowego. Oferty proszę składać w Kurjerze warszawskim: Urzędnik C. 4761

Niemka w starszym wieku, ze świadectwem, poszukuje miejsca gospodyni wiejskiej lub do jednego dziecka. Wiadomość: Krucza 13, m. 24. 4610

Osoba młoda, sierota, z wykształceniem gimnazjalnem, ładnym charakterem pisma, pragnie zajęcia w kantorze lub w jakim sklepie, lektorki, zajęcia się dziećmi. Wiadomość: Nowy Świat 15, m. 18, od 2—5. 4825

Osoba młoda, inteligentna, niemka, obeznana z językiem polskim, russkim, poszukuje zaraz miejsca kasjerki, może być z kaucją. Adres: Krucza 19, m. 30. 4820

Osoba młoda, posiadająca języki, muzykę, robótki, poszukuje miejsca do towarzystwa lub dzieci. Sosnowa 6, m. 2. 4791

Od 1-go kwietnia poszukuje miejsca leśniczy młody, inteligentny, w fachu swoim wydoskonalony za granicą, obeznany dokładnie z przygotowaniem drzewa budulcowego, piłą, leśnictwem i strzelectwem. Adres: Z. I. Jerlecki w Pabianicach. 4778

Osoba posiadająca języki polski, russki, francuski i niemiecki, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do towarzystwa od 1-go maja. Oferty uprasza się składać pod „T. C. 6” w kantorze Kurjera. 4594

Potrzebne 2 panny służące z krojem, pensja dobra. Nowy-Świat № 59, mieszkania 12. 4797

Potrzebna jest zaraz młodsza, mająca dobre i długoletnie świadectwa z dużych domów; umiejąca doskonale prać i prasować, reparować bieliznę, oraz znająca się na kroju i szyciu. Wiadomość Trębacka 4, mieszkania 3, frontowemi schodami. 4815

Potrzebny pracujący do księgarni i składu materjałów piśmiennych. Łomża Mieczysław Rychter. 497r

Potrzebny subjekt do składu aptecznego. Oferty i kopje świadectw proszę nadsyłać pod adresem: Wilno, „Drogiście”, poste-restante. 4779

Potrzebne do kwiatów panny podręczne, uczennice zaraz płatne. Nowolipie 9. 4816

Potrzeba chłopca do zakładu ślusarskiego. Dunaj Wązki № 20. 4742

Potrzebne są zdolne panny do staników i spódnic. Niecała 10, m. 4. 4744

Potrzebna jest bona niemka, świadectwa wymagane. Długa 28, m. 7. 4836

Potrzebna jest od 1 marca kucharka, umiejąca dobrze gotować, z dobremi i długoletniemi świadectwami. Trębacka 4, m. 3, od frontu, codziennie między 11-tą i 1-szą po południu. 4814

Polka inteligentna, pracowita, sumienna, łagodna, z francuskim, za skromne wynagrodzenie szuka demi-place lub stałego zajęcia zaraz lub od marca. Oferty przyjmuje Kurjer „Polka.” 4681

Ukończywszy kurs buchalterji, poszukuję 2 godzin zajęcia, jako pomocnik buchaltera bezpłatnie. Złota 34, mieszkania 5. Studentowi D. 4749

10 rs. otrzyma, kto da zajęcie młodemu człowiekowi z polskim, russkim, matematyką i niemieckim (słabo), z roczną praktyką handlową. Gwarancja pewna. Łaskawe oferty: „Siedemnastoletni”; przyjmuje Kurjer. 4793

b) Zaofiarowane.

Do kwiatów potrzebne panny zdolne i podręczne. Podwale № 12. 4189

Do magazynu okryć damskich T. Jaskułowskiego, Miodowa № 10, potrzebna jest panna do sklepu. Wymagany jest wzrost dobry, jak również któraby już była w takim magazynie. 4475

Dystylator. Poszukuje się wykwalifikowanego dystylatora do wódek słodkich. Oferty i kopje świadectw nadesłać prosimy do fabryki „Wola Krysztoporska”, st. Piotrków. 4693

Inteligentna izraelitka w średnim wieku, poszukuje posady do zarządu domu i matkowania dzieciom. Referencje pierwszorzędne. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. X. Y. Z. 510r

Krawcy kompletnie uzdolnieni potrzebni są zaraz do magazynu Anny Thonnes, Nowosenatorska № 4. 4454

Młody człowiek z dobrej rodziny, chrześcianin, w wieku lat około 20, który niedawno ukończył praktykę w interesie handlowym i posiadający języki: polski, russki i rozumiejący po niemiecku, znajdzie natychmiastową posadę w domu handlowym W. Meyerhold i spółka w Sosnowicach. 496

Panna kompletnie zdatna do kapeluszy potrzebna zaraz do magazynu M-me Anna, Marszałkowska 149. Również panny kompletnie zdatno do staników. 4436

Potrzebna bona niemka na wyjazd do dzieci, umiejąca szyć. Wiadomość u właścicielki domu, Freta № 11. 4479

Panna uzdolniona do szycia parasoli potrzebna. Nowy-Świat № 10. 4582

Potrzebne są wykończarki do pończoch.—Czerniakowska № 98, mieszk. 22. 4579

Potrzebne są panny do maszyny Wheelera-Wilsona do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Brucz, Krucza № 37, m. 15. 4576

Potrzebna jest francuzka na demi-place.—Wielka 54, m. 16. 4569

Potrzebna jest bona polka w średnim wieku, ze znajomością języka francuskiego lub niemieckiego, do dwojga dzieci na prowincję. Wiadomość: Jerozolimska róg Leopoldyny № 73, mieszkania № 8. 4555

Potrzebne wprawne panny do roboty ubrań dziecinnych. S. Przezdziecki, ulica Kotzebue 2. 4617

Panien maszynistek potrzeba zaraz do pracowni bielizny i dziewczynek na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 19, mieszkania 24. 4641

Potrzebny rządca domu, tylko z chlubną rekomendacją. Zgłosić się: Chmielna 63, m. 19, od 3 do 5-ej. 4624

Poszukuje się osoby do pomocniczego załatwiania szwedzkiej korespondencji handlowej. Oferty pod wyrazem „Szwedzka” przyjmuje Kurjer Warszawski. 4689

Potrzebna prasowaczka na wyjazd. Nowolipie № 36, mieszkania 12. 4830

Potrzebna osoba do wyręczania pani domu, umiejąca szyć i reparować. Zgłaszać się można do 1-ej i od 5 do 8-ej. Wierzbowa 11, m. 22. 4828

Potrzebna bona polka z francuskim, z dobremi rekomendacjami, do dwojga małych dzieci. Pensja 160 rs. i koszta podróży. Oferty nadsyłać: Armawir, Kubański obwód, Marja Konieczna. 4597

Potrzebna jest panna do sklepu i do szycia z rekomendacją. „Leonard”, Trębacka 13, magazyn kapeluszy. 4863

Potrzebne zdolne prasowaczki do wszystkiego. Nowolipki № 29. 4823

Uczeń potrzebny do zakładu optyczno-mechanicznego, ulica Szpitalna № 6. 4760

Wykończarki potrzebne są zaraz do fabryki pończoch Fijałkowskiej, Marjańska 10. 4021

Wiadomość dla rodziców. Potrzebny jest uczeń do apteki z odpowiedniemi kwalifikacjami. Wiadomość: apteka, Błaszki, gub. kaliska. 4415

Zdolne maszynistki do maszyny Wheelera-Wilsona znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni bielizny męzkiej, Zgoda 3, mieszkania 15. 485r

4 maszynistki potrzebne zaraz do bielizny męzkiej i uczennice zaraz płatne. Twarda 3, m. 48. 4647

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 42129

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 42129

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 42129

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rs. 1.20, rs. 1.35 za tuzin. 42129

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 42129

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 42129

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 42129

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 42129

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 42129

Adres: Trębacka № 3. Kupuję wszelką garderobę damską mało używaną. 4612

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 3995

A. Chmielna 15. Znaczny transport zajęcy, bażanty tuczone, indyki, kaczki. 4668

A. Sprężynowe materace jako nowość po rs. 7, włosiane francuskie rs. 8, waldcharowe rs. 5, z wełny drzewnej 2.30, poleca L. Wrotnowski, Królewska № 27. 4804

A Kartofle Dabery na nasienie ma do sprzedania. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 506r

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, para ślubnych obrączek złotych od rs. 8 i t. d. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie.—Oraczewski jubiler, Nowy-Świat № 36. 2747

Do sprzedania kasa ogniotrwała, fortepian Małeckiego, garnitur mebli stylowy, biurko. Złota № 31, m. 1. 4629

Do sprzedania dwie szafy, dwie napoleonki, trzy stoły i maszyna. Leszno 65, mieszkania 2. 4764

Dawne pasy polskie lite i jedwabne nabywam, płacę dobrze. Oferty przyjmuje Kurjer „Pasy.” 4782

Do sprzedania obraz olejny duży z roku 1488-go. Wiadomość: handel win Sędzimira, Królewska 37. 4770

Elegancki brek na 6 osób, prawie nowy, faeton (mylord), lando poczwórne i kareta trzyosobowa renomowanej fabryki, b. mało używane, do sprzedania. Erywańska 9, stróż wskaże. 4712

Fortepian Seidlera krótki, czarny, do sprzedania. Krucza 10, m. 14. 4283

Fortepiany przerabiam, pianina reparuję. strojenia przyjmuję z gwarancją. Nowy-Świat 56. 2026

Faetony, wolanciki nowe, używane, bryczki specjalnie do wsi zbudowane, sprzedaję. Leszno 52. 4520

Fortepiany, pianina dobre, mało używane, tanio sprzedaję. Bielańska 3. Grankę. 4806

Fortepian wiedeński Ehrbara, struny krzyżowe, do sprzedania; cena 400 rs. Chmielna 112, mieszkania 28, od 2 do 4-ej. 499r

Fabryka i magazyn wyrobów jubilerskich W. Moczydłowskiego, Nowy-Świat 49, poleca wielki wybór gotowej biżuterji brylantowej, złotej i srebrnej, oraz wszelkie wyroby w zakres jubilerstwa wchodzące. Obstalunki i reperacje wykonywa szybko i dokładnie. Ceny najniższe. 505

Garnitur mebli, czarny, salonowy, bordo jedwabną brokatelą kryty, prawie nowy, z pokrowcami do sprzedania za przystępną cenę. Śliska 10, m. 2. 513

Garnitur mebli używany tanio sprzedam.—Jasna № 10, m. 7. 4685

Garnitur mebli salonowych, pokrytych jedwabiem, mało używany, i rozmaite inne są do sprzedania z fabryki L. Orthweina, Dzielna 59. 4522

Jest do sprzedania biurko antyk ozdobione brązami.—Wiadomość: ulica Ordynacka 14, m. 14. 4759

Kora dębowa czysta, zdatna do opału pod kotły, do zabierania w garbarni, Leszno róg Żelaznej. 4583

Kassę ogniotrwałą używaną sprzedaję tanio.—Nowy-Świat 28, m. 19. 4822

Kolumny, stoliczki, lustro, kandelabry, garnitur, szafy, krzesła, komoda.—Marszałkowska 135. 4776

Karetę fabryki Hesse, mało używaną, sprzedam tanio.—Chmielna 7. 4805

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Lustro tremo stojące do sprzedania. Długa № 27, u Wągrowskiego. 4556

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 2498

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 4494

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 4464

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni, sypialni oraz inne meble, lustra i firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama z Marszałkowskiej, właściciel domu. 3801

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 4837

Maszyny Singera, pięknie szyjące, rs. 18—24, Whelera, Wilsona 16, w zakładzie reparacji maszyn do szycia.—Nowy-Świat 61. 4753

Masło litewskie solone i bez soli, w tafelkach. Mokotowska 42. 3382

Meble nowe i używane. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, 1-sze piętro. 281

Maszyna do pończoch mało używana za rs. 85. Złota № 41, mieszk. 17. 4615

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Bracka № 10, mieszkania 18, drugie podwórze. 4571

Okulary i binokle aluminjowe od rs. 2, w magazynie optycznym Frankowskiego, Nowy-Świat 61. 4752

Otomana, kozetka, cztery krzesła, do sprzedania tanio.—Marszałkowska 91, mieszkania 24. 4817

Otomana w tureckie pokrycie, pierwszorzędnej roboty, rs. 25.—Królewska 27, S. Wrotnowski. 4803

Pianino Bechstejna, mało używane, do sprzedania. Nowy-Świat 12, Hinz. 4005

Powóz używany w dobrym stanie, z fordeklem do sprzedania. Żóelazna № 89. 4821

Pianino, system amerykański, tanio do sprzedania. Długa № 25, lombard. 4802

Rower angielski, gumy dęte, zupełnie nowy, do sprzedania. Marzzałkowska № 97, m. 3a.—Zastać można od godz. 9-ej wieczór lub rano. 4754

Rs. 130 czystej oszczędności. Doskonały fortepian Małeckiego, używany bardzo mało, do sprzedania o 130 rs. taniej od zapłaconej ceny. Wilcza 25, mieszk. 1. 476r

Sprzedaję maszynę Singera, uożną nową i różne meble.—Nowolipie № 36, mieszkania 17. 4831

Szynki litewskie, polędwice, kiełbasy wyborowych gatunków, chleb wiejski. Mokotowska 42. 3383

Sprzedaje się: kanapa stylowa inkrustowana bronzem, komoda gdańska z bronzami, dwa stoły mahoniowe, dwa łóżka brzostowe, bufet orzechowy, klęcznik, obrazy starożytne i t. d.—Krucza 23, m. 14. 4829

Tabakierki staroświeckie, rozmaite, tańsze, droższe nabywam.—Oferty przyjmujo Kurjer „Tabakierki." 4783

Wyroby studzianieckie: szafa dębowa rzeźbiona, rozbierana do sukien, komody: orzechowa i dębowa o pięciu szufladach, stół dębowy jadalny, rozsuwany, owalny na 24 osób, stół zwyczajny i stoliki dębowe, taborety dywanikowe i foteliki dziecinne, do sprzedania w zarządzie Towarzystwa osad rolnych.—Królewska 33, m. 4. 503r

Zaraz potrzebny jest rower na dętych gumach, w dobrym stanie. Bracka 9, mieszkania 5. 4499

2 szafki wystawowe do sprzedania. Twarda 3, m. 22. 4648

Interesa handl. i majątk.

A) Kredyt u kupców hurtowych, fabrykantów, etc., wyrabia dla handlujących kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5—7-ej. 507r

A) Pożyczki dla handlujących wyrabla kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5—7-ej. 508r

A) Potrzebny jest zaraz wspólnik do fabryki chemicznej od dwóch lat egzystującej na prowincji, z kapitałem 5,000—10,000 rs. Przytem zapewnia sie współpracownictwo w charakterze administratora, a dla kapitału ewikcję hypoteczną. Kandydaci mogą być nie fachowi. Wiadomość w kantorze komisowym, Nowosenatorska 6, od 6—7-ej wieczorem. 509r

A) Skład wódek w ruchliwym punkcie z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania.—Wiadomość: Grzybowska № 22, mieszk. 23, od 12 do 3-ej. 4526

A. Interes handlowy z dwóch złożony, prosperujący, z przyszłością, sprzedam za 3,000 rs. lub dopuszczę współkę przy tym kapitale. Bez udziału w pracy zapewnia się minimalnie 15%. Oferty w Kurjerze sub. „2." 4768

Do sprzedania nieruchomość, Chłodna 31, z dochodem i obszerną powierzchnią do obudowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 10. 4159

Dwa śpichrze obszerne, na stacji towarowej kolei wiedeńskiej (komunikacja szynowa z koleją), do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość: Wielka 49, mieszkania 3. 3483

Do sprzedania zaraz skład apteczny, połączony ze składem wód mineralnych. Interes bardzo korzystny, renomowany. Wiadomość w składzie aptecznym J. Wolmana w Włocławku. 465r

Do sprzedania sklep spożywczy. Zgoda № 6. 4552

Do sprzedania dystrybucja z materjałami piśmiennemi, punkt dobry, z powodzeniem. Ulica Marszałkowska № 86, mieszkania 67, od 10 do 3-ej. 4800

Do sprzedania w dobrym punkcie sklep dystrybucyjno-kolonjalny z powodu słabości. Nowy-Świat 19. 498r

Do sprzedania kawiarnia od kilku lat egzystująca. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 32. 4741

Do sprzedania sklep z towarem łokciowym i norymberskim, oraz pracownią z wyrobioną klijentelą. Warunki przystępne. Bronikowska, Erywańska 18. 4264

Dzierżawy poszukuję zaraz, włók 10 do 20, na dogodnych warunkach, donacje mają pierwszeństwo, Szczegółowy opis podać: Wilcza 55, mieszkania 7. Pośrednictwo wyłącza się. 4242

Korzystny interes, 16 lat egzystujący, dający utrzymanie i mieszkanie, sprzedam za kilkaset rubli. Widok 22, mieszk. 3. 4811

Kawiarnię sprzedam tanio, punkt dobry.—Wiadomość: Świętojańska № 8. 4834

Majątek ziemski kupię, niezbyt daleko od Warszawy, z dobrą komunikacją, mający przestrzeni mniej więcej 20 włók. Szczegółowe oferty nadsyłać proszę pod adresem: J. Schiele w Żabieńcu, stacja pocztowa Piaseczno. 4588

Oddaję w dzierżawę ogród owocowy z wereńdą przy stacji tramwajów, około rogatek Belwederskich, zdatny na mleczarnię lub inny handel. Wiadomość: ulica Parkowa domu № 25, u właściciela. 4772

Drukarnia do sprzedania zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 6. 4618

Poszukuję wspólniczki z kapitałem rs. 300 do interesu handlowego. Żórawia 27, mieszkania 9. 4233

Plac do sprzedania po 75 kop. 2755 łokci.—Długa 10, m. 39. 4636

Potrzebny kapitał rs. 6,000 albo 16,000 rs. po Tow. 26,000 na majątek ziemski w gub. warszawskiej. Wiadomość: Elektoralna 28, m. 12 lub też oferty pod adresem „Lokacja" składać w Kurjerze. 4578

Poszukuję zaraz wspólnika z kapitałem 7—8,000 rs., do interesu, dającego dobre zyski, istniejącego lat kilkanaście przy pierwszorzędnej ulicy, znajomość fachu niekonieczna. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Pracowitego". 512r

Pracownię sukien z wyrobioną klijentelą, na pryncypalnej ulicy, kupię. Oferty w administracji Kurjera „Pracownia." 4808

Pralnia korzystna do sprzedania zaraz.—Tamka № 48. 4801

Rs. 6,000 do umieszczenia po Towarzystwie. Zostawić adres z opisem domu murowanego w cukierni p. Michel, ul. Szpitalna. 4427

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu słabości nóg. Dzielna 58. 4703

Sklep piśmienno-galanteryjny do sprzedania zaraz. Nowy-Świat № 69. 4813

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Przejazd № 4. 4790

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w składzie węgli, ul. Leopoldyny № 12. 4792

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna 16. 4832

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Śliska № 39. 4255

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Żelazna № 76. 4626

Skład węgla do sprzedania, od 20 lat egzystujący. Tamka № 14. 4619

Sklep mydlarski z naftą, bardzo korzystny, do sprzedania. Wielka 52. 4302

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Nowolipie № 18. 4559

Tylko z powodu choroby! Sprzedaje się sklep z bielizną, krawatami i galanterja; komorne tanie. Marszałkowska 139, „Stella." 4497

Wyjeżdżam jako ajent na 6 gubernij Królestwa Polskiego, poszukuję artykułów mających zbyt. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Artykuły." 4684

Wspólnika z kapitałem 4,000 rubli poszukuję zaraz do prowadzenia pierwszorzędnej cukierni w Galicji. Zgłoszenia w kantorze Kurjera pod adresem „Aleksota." 4585

Z małym kapitalikiem nabyć można interes księgarski kolportacyjny, przez lat dziesięć egzystujący. Adresy przyjmuje Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, R. 4301

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3202

Do wynajęcia od 1 kwietnia 6 pokoi i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, na żądanie stajnia i wozownia. Hoża № 11. 4756

Do wynajęcia od 1 kwietnia 3 pokoje. przedpokój i kuchnia, wodociąg, zlew, na 2-m piętrze, Mylna № 9. 4762

Do wynajęcia od 1 kwietnia 5 pokoi z wygodami. Piękna № 2, mieszkania 6, szwajcar wskaże. 4763

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, zdatne na małą fabrykę. Wiadomość: ulica Gęsia № 30, w kantorze mebli giętych. 4570

Jest do wynajęcia dwa lub trzy pokoje, z umeblowaniem i usługą, od dnia 1 kwietnia do dnia 1 października r. b., w zdrowej miejscowości, w blizkości Alei Ujazdowskich i Szwajcarskiej Doliny. Wiadomość: ulica Mokotowska № 42, mieszk. № 3. 4765

Mieszkanie z życiem potrzebne zaraz nauczycielce, przy porządnej rodzinie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Wdowy." 4670

Ogród w mieście duży, dom mieszkalny i treibhauz. Leszno 88, wł. domu. 4775

Potrzebne natychmiast 2 lub 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze lub 1-m piętrze, w okolicy Grzybowa. Wiadomość: skład tabaczny, Krakowskie-Przedmieście № 9. 4581

Poszukuję 2—3 pokoi, z wszelkiemi wygodami, od 1 marca. Ulica Świętokrzyzka 25—18. 4757

Przy inteligentnej osobie jest pomieszczenie dla panienek od lat 5—12, zapewnia się troskliwa opieka, oraz nauki i konwersacja francuzka. Oferty składać: Kurjer Warsz. pod lit. K. R. 4751

Poszukuje się współlokatorki do umeblowanego pokoju—miesięcznie rubli pięć; tamże łóżko do sprzedania dębowe, francuzkie. Wiadomość od 9-ej do 2-ej, Hoża 24, mieszkania 8. 4758

Poszukuje się od 1 kwietnia mieszkania w domu skanalizowanym, złożonego z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, i wszelkich wygód gospodarskich. Wiadomość: plac Warecki № 10. 4755

Pokój umeblowany, z całodziennem utrzymaniem, do najęcia. Zielna 13—15. 4826

Pomieszczenie dla panienki lub nauczycielki. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 4835

Pokoik oddzielny, pożądany w stronie ulicy Elektoralnej, Leszna. Oferty: „Handlowcowi" Kantor Kurjera. 4773

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia, od 1-go kwietnia. Chmielna 13. 3393

Sklep okazały z mieszkaniem, na magazyn mód lub inny proceder do najęcia; tamże dwa pokoje, kuchnia wielka, na 2-m piętrze, do najęcia od 1 kwietnia. Długa 6, stróż wskaże. 4482

Zaraz do wynajęcia 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 4589

Doniesienia rozmaite.

Anna Apte, massażystka upoważniona przez radę lekarską wypełnia massaż jak najtaniej. Krucza 19, m. 14. 4819

Daleszyńska. Magazyn mód. Marszałkowska 129. Fason sukni 15—18 rs. 394

Dwa tygodnie nauka dokładna pończoch, następnie stała robota. Ulica Marszałkowska 129. 4600

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego. Marszałkowska 99. 4060

Jadąc onegdaj wieczorem o godzinie 6-tej Wierzbową do Teatralnego placu zgubiono mufkę skunksową. Łaskawy znalazca raczy odnieść: Długa 46, mieszkania 46, za nagrodą rs. 5. 4750

Klej stolarski pragski, wybór po 10 k. funt. Długa 10, skład farb J. Sikorskiego. 4235

Karety wynajmuję najtaniej. Ul. Chmielna 12. 4063

Obiady na świeżem maśle. Chmielna 20, mieszkania 3. 4769

Ocet winny najlepszy, A. Stalińskiego. Fabryka, Hoża 46.—Skład Hoża 8. 441r

Powiększywszy pracownię przyjmuję do roboty suknie, okrycia, szlafroki i t. p. Kołdry, bieliznę, znaczenie. Wykończam szybko i starannie. L. C. Bronikowska. Erywańska 18. 4265

„Spirytyzmu szkic popularny teorji i praktyki" opracował Witold Chłopicki. Cena 50 kop., we wszystkich księgarniach, 4020

Tanio, z wielkim gustem, wykończam suknie, okrycia damskie i bieliznę, uczennica Vorth'a Marie. W oficynie, Świętokrzyzka № 29. 4788

Tanie! mocne! pończochy, skarpetki, staniki, wybór wielki. Marszałkowska 129, oficyna. 4601

Uczę dwóch systemów kroju francuzkiego, sumiennie i zrozumiale. Złota 16, mieszkania 20. 4743

W czasie balu francuzkiego w hotelu Europejskim w dniu 11 lutego zaginął brylant. Łaskawy znalazca zechce go za stosowną nagrodą odesłać na ulicę Wspólną № 12, m. № 4. 4572

Zgubiono! W dniu 12 b. m. na tomboli wachlarz z czarnych strusich piór, w szyldkretowej oprawie. Łaskawy znalazca zechce go oddać do składu bielizny W. Szewczykowskiego, hotel Paryzki, za nagrodą, jeśli tejże zażąda. 4684

Zginął pies, ponter kasztanowaty z białem, wabi się Nemrod. Odprowadzić za nagrodą. Grzybowska 61, m. 16. 4747

„Zacherlin" tępi pluskwy, robactwo domowe. „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 4824

Zbiera się komplet tańców. Hoża 28, mieszkania 18. 4818

2 lutego zgubiono szpileczkę brylantową z turkusikami w kształcie listka. Znalazca raczy odnieść za nagrodą 10 rs. pod № 5 Mazowiecka, mieszkanie p. Kuczalskiej. 4766

25 rubli nagrody. W poniedziałek d. 13-go lutego b. m., na wieczorze w Towarzystwie Wioślarskiem zgubioną została złota bransoletka, w formie łańcucha. Proszę odnieść na ulicę Kruczą 38, m. 10. 4812

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Февраля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).